

LINKI

2

Dar życia



Stefan Balicki z Linek od ćwierćwiecza oddaje honorowo krew. Zachęcił też do tego członków swej niemałej rodziny.

RAMZY

6

Z pałacu



W kolekcji Elżbiety Zakrzewskiej rodem z Ramzów znajduje się interesująca publikacja z 1 października 1936 roku, zatytułowana „Halo Malborska!”

SZTUM

7

Służba



- Najbardziej dokucza obowiązek wczesnego wstawania, gotowość na każde wezwanie kapłanów, posłuszeństwo regulaminowi - mówi Daniel, ministrant.

PARAFIA

7

W Internecie

Parafia św. Anny doczekała się własnej strony internetowej. - Jesteśmy chyba ostatnią parafią dekanatu sztumskiego - żartuje ks. proboszcz Antoni Kurowski.

DOLNE POWIEŚLE

9

Rodzina



Janina i Jan Czapliccy obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji otrzymali okolicznościowy medal.

Sztum. Radni pytają o straty

CZAS NA RELAKS



Radni zainteresowali się, dlaczego ośrodek wczasowy, należący do gminy, nie przysparza dochodów.

Przy okazji dyskusji nad budżetem zauważyliśmy, że ośrodek Relax w Krynicy Morskiej przynosi straty - mówi radny Mirosław Grabarek. - Do tej pory nie uzyskaliśmy wyczerpujących informacji na ten temat. Wiem, że sprawa jest w sądzie. Po nowym roku zajmie się tym także komisja rewizyjna.

W 1995 roku ośrodek w Krynicy Morskiej był wła-

śnością spółki POM w Górkach. Pod koniec roku w wyniku przekształceń jego właścicielem stała się sztumską gmina. Ośrodek miał już wtedy dzierżawcę - Mirosława S.

- Zgodnie z umową, Mirosław S. mógł modernizować ośrodek, ale nakłady nie miały przekraczać 60 proc. wartości ustalonego czynszu - mówi Teresa Wasielewska, kierownik Referatu Gospodarki Nierucho-

mościami Urzędu Miasta i Gminy.

Wydatki na modernizację dzierżawca odliczał od czynszu, jaki miał wpłacić do kasy miejskiej.

- W 1997 roku samorząd podwyższył próg wydatków inwestycyjnych na 70 proc. - dodaje Teresa Wasielewska. - Jako właściciel, nie wyrażaliśmy zgody na drogie inwestycje. Jednak dzierżawca je i tak przeprowadzał.

(AT)

SZTUM

Narkopaczka



Przesyłki są dokładnie kontrolowane.

Fot. Piotr Szymański

W jednej z paczek adresowanej do więzienia zakładu karnego specjalnie przeszkolony pies wywuchał narkotyki.

- Przed świętami zawsze przychodzi więcej przesyłek do skazanych, nawet i 100 dziennie - mówi Krzysztof Czernański, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Sztumie. - Wszystkie przesyłki są kontrolowane.

W jednej z nich pies wywuchał środki odurzające. Dokładne przeszukanie paczki to potwierdziło.

Do czasu zakończenia postępowania, dyrekcja nie udziela informacji na temat znalezionych narkotyków.

(ŁAJ)

POWIAT

Temida

Sztumski sąd grodzki znalazł się z nowym rokiem w strukturach Sądu Rejonowego w Kwidzynie. Postępowania prokuratorskie także przeszły do grodu nad Liwą. Na niewiele zdały się apele radnych powiatu, aby nie przeprowadzać reorganizacji, którą zresztą zapowiadano od dłuższego czasu. Ociążono sprawami sądy i prokuraturę w Malborku, ale części mieszkańców powiatu utrudniono życie. Wielu z nich będzie miało kłopoty z dotarciem do Kwidzyna, bo połączenia komunikacyjne są nader niedogodne.

- Będziemy brali to pod uwagę - mówi Mirosław Andrykowski, prokurator rejonowy w Kwidzynie.

(J)

REKLAMA

Siemens SL45i
z kompletem akcesoriów



od 1 zł
(1,22 zł brutto)

www.coltex.plusgsm.pl

• **Sztum**
ul. Mickiewicza 15
tel. (0-55) 277-55-63
GSM 0-607 72-72-67
0-607 733-779

• **Dzierzgoń**
ul. Odrodzenia 3
tel. (0-55) 276-30-00

• **Prabuty**
ul. Kraszewskiego 4
tel. (0-55) 278-24-05

Tańsze połączenia z najbliższymi



5 gr/min z 3 osobami

W Planie połączenia z trzema osobami wybrany w ramach usługi Smart Speed są wyjątkowo tanie. Teraz możesz rozmawiać tylko 5 groszy już dziś spraw swoim bliskim świetną ofertę niefaktualną.

Wydarzenia sportowe z Twojego powiatu



REKLAMA

**NOWY
LAND CRUISER
JUŻ W SALONIE**

zapraszamy na jazdy próbne

Carter
Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 260

pon.-pt. 8.00-19.00
sob. 9.00-15.00
salon niedz. 11.00 - 14.00
10157379/A/884

CO SŁYCHAĆ

telefon – 239 40 80

db.sztum@

prasabalt.gda.pl

■ **PLAKAĆ I PŁACIĆ.** W poniedziałek przedświąteczny ukazał się w dodatku powiślańskim „Dziennika Bałtyckiego” artykuł, będący odpowiedzią na moje zażalenie. Firma Nasza Energia w Czerninie nałożyła sankcje na wspólnoty mieszkaniowe, zalegające w opłatach za dostarczane ciepło. Także na klatkę mojego bloku pojawił się list kierownika Naszej Energii, uprzedzający o ograniczeniach w dostawie ciepła do mieszkań. Zapytany przez dziennikarza szef firmy, pan Benedykt Nowak, wyjaśniał, że Prawo Energetyczne nakłada w kwestii świadczeń odpowiedzialność zbiorową na wspólnoty mieszkaniowe. Nie wspominał jednak, że umowy na dostarczanie ciepła do mieszkań zawierał indywidualnie z każdym lokatorem. Ja się z moich zobowiązań wywiązuję systematycznie, dlaczego więc mam cierpieć za niesolidnych sąsiadów?

Urszula Milner, Czernin

POLICJA RADZI

■ Strzeż domu

W związku z rozpoczynającym się karnawałem Komenda Powiatowa Policji prosi mieszkańców o szczególną uwagę. - Taraz częściej opuszczamy swoje domy - mówi aspirant Krzysztof Książek, specjalista ds. prewencji kryminalnej KPP w Sztumie. - Musimy pamiętać o prawidłowym zabezpieczeniu naszych mieszkań. Wystarczy chwila nieuwagi, żeby utracić dorobek całego życia. Zdarza się, że wychodząc na bal zostawiamy w domu włączony gaz czy żelazko. Trzeba też pamiętać o zabezpieczeniu drzwi wyjściowych.

(ŁAJ)

PISZĄ DO NAS

■ Wesołe łódeczka

Staraniem naszego personelu udało się nam pozyskać kilku sponsorów, dzięki którym stała się możliwa modernizacja oddziału dziecięcego: to Marta Domeracka, właścicielka piekarni w Koniecwałdzie, Alicja i Antoni Filowie, dzięki którym gabinet wyposażony jest w ekskluzywne, bardzo funkcjonalne meble, firma Roja Roberta i Jarosław Płachtów ze Złotowa. Dodatkowo ułatwiono nam zakupy materiałów z upustem specjalnie dla oddziału dziecięcego w firmach: Ama, Blesa, Edison oraz Warmix. Dzierżgońska firma Kram Zbigniewa Przybysza pomalowała łódeczka szpitalne na wesoły żółty kolor. Armaturę i szafki oddział otrzymał w darze od sztumskiej firmy Elita. Gorąco dziękuję wszystkim Darczyńcom za wsparcie finansowe oraz różnoraką pomoc w remoncie oddziału.

Mariusz Czaja
ordynator oddziału dziecięcego szpitala w Sztumie

TO IM SIĘ UDAŁO

Trzynastu wspaniałych



Stefan Balicki (pierwszy z lewej) z synami i bratanicą.

Fot. Piotr Szymański

Stefan Balicki z Liniek w gminie Miłokajki Pomorskie od ćwierćwiecza oddaje honorowo krew.

Do pomagania w ten sposób innym ludziom zachęcił też członków swej rodziny.

- Mam duży rodzinę - mówi pan Stefan. - Było nas pięciu braci, wszyscy jesteśmy krwiodawcami. Sam zacząłem oddawać krew w 1968 roku, gdy jeszcze byłem w wojsku. Mam na swoim koncie ponad 25 litrów.

Krew oddają również trzej synowie pana Stefana: Krzysztof, Grzegorz i Mariusz. Gdy każdy z nich osiąga pełnoletność, razem z ojcem stawiał się w sztumskiej stacji krwiodawstwa. - Nigdy nie musiałem żadnego namawiać na oddawanie krwi - dodaje S. Balicki. - Synowie uznali to za rzecz naturalną. Tak samo, jak moi bracia i ich dzieci.

W sumie, w rodzinie Balickich honorowo oddaje krew 13 osób. Krwiodawstwo stało się ich rodzinną tradycją. Niemal każdy, kto

osiąga pełnoletność i zdrowie mu pozwala, oddaje bezpłatnie ten najcenniejszy lek.

- Ludzkie życie trzeba ratować - twierdzą zgodnie Baliccy. - Pomaganie innym daje satysfakcję. Nasi najbliżsi też potrzebowali nie-raz pomocy.

Pan Stefan pamięta, gdy krew potrzebna była bratanikowi, który uległ poparzeniu. - Oddawałem też krew dla swojego teścia oraz teścia sąsiadki. - dodaje. - Nigdy nie waham się, kiedy ktoś potrzebuje pomocy.

(ŁAJ)

CZERNIN. STYPENDYSTA „PRATERMU”

Spełni marzenia

Artur Olszewski z III klasy gimnazjum otrzymał jedno z dwu stypendiów od firmy Praterm SA. Ukończył klasę II ze średnią ocen 5,21.

- Najchętniej uczę się matematyki, geografii i niemieckiego - zwierza się. - Latem jeżdżę do krewnych w Niemczech, tam staram się jak dośkonalić język.

Artur mieszka w Piekle, gdzie jego rodzice prowadzą

gospodarstwo rolne. Ma też 3-letnią siostrzyczkę Kamilę. Prymuse był już w szkole podstawowej, co chętnie potwierdza jej dyrektor, Danuta Markowicz. - Artur lubi się uczyć - mówi. - Poznawanie nowych rzeczy sprawia mu radość.

- Stypendium pomoże mi w kupnie wymarzonego komputera - mówi gimnazjalista.

(KM)



Fot. K. Muszyńska

PERSONALIA. PROKURATOR REJONOWY

Prawnik i sportowiec

Od nowego roku u przestępstwami popełnionymi na terenie powiatu sztumskiego zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Kwidzynie. Kieruje nią Mirosław Andrykowski. Pochodzi z Sierakowic w powiecie kartuskim. Ma 42 lata, ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego w 1982 roku.

Prace prawniczą rozpoczął w Malborku 20 lat temu. Od 1983 roku w Kwidzynie, a w 1990 r. powierzono mu funkcję Prokuratora Rejonowego. Żonaty, ma dwoje dzieci: syna Piotra i córkę Katarzynę, obiecującą piłkarkę ręczną. Kasia poszła w ślady ojca, który zdobywał medale w skoku wzwyż na akademickich mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce.

(chan)



Fot. Andrzej Chmielewski

NASZ PLEBISCYT

Człowiek Roku

Wybermy najpopularniejszego mieszkańca powiatu sztumskiego. Jedną z nagród dla głosujących jest radiomagnetofon.

Przedstawiamy propozycje redakcji, czekając na typy Czytelników.

Wiesława Kowalik, geograf w sztumskim liceum, której uczniowie wygrywają olimpiady naukowe. **Jolanta Szewczun** z Dzierżgonia, specjalistka ochrony środowiska, która przysporzyła samorządowi pieniędzy spoza budżetu.

Krystyna Szafranska ze Sztumu, założycielka i prezes Stowarzyszenia Pomocy Osobom Przewlekłe Chorym „Dar Serca”.

Małgorzata i Piotr Stecowie z Postolina, prowadzący rodzinny dom dziecka.

Andrzej Czapliński w tym roku wydał książkę „Kamienie Wilhelma”.

Ks. Jerzy Karwat z Waplewa, animator aktywności społecznej.

Bartosz Mazerski ze Sztumu, długodystansowiec, zwycięzca półmaratonu w Metz (Francja).

Jarosław Pacanek ze Sztumu, lider folk-rockowej grupy Etna.

Leszek Tabor z Czernina, w wyborach bezpośrednich utrzymał stanowisko burmistrza Sztumu.

Józef Zdziennicki ze Sztumu, handlowiec. W wyborach do Rady Miejskiej uzyskał rekordową liczbę głosów.

Mariusz Żółtowski, sztumianin, ceniony chirurg, lider Samorządowego Powiśla, zdobył najwyższe poparcie w wyborach do Rady Powiatu.

(AT)

Propozycje Czytelników

Leokadia Ćwirko-Zielińska, nauczycielka polskiego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sztumie, - za to, że pomaga uczniom i biednym ludziom.

Emilia Sulim z Dzierżgonia, chirurg ze sztumskiego szpitala, za serdeczność dla chorych.

Lech Chętnik ze Sztumu, prezes zarządu Banku Spółdzielczego, za prężne kierowanie podległą sobie instytucją oraz za wspieranie finansowe wielu lokalnych inicjatyw kulturalnych.

Krystyna Barambas ze Sztumu, kierownik tutejszego oddziału PZU Życie, za to, że jest bardzo dobrym człowiekiem i obsługuje klientów firmy z sercem i zrozumieniem.

Od redakcji: dziś wyjątkowo nie publikujemy rankingu plebiscytowego, ponieważ w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku aktywność naszych Czytelników przesunęła się ku innym, równie ważnym sprawom. Z pewnością najbliższy tydzień przyniesie znaczne ożywienie w głosowaniu na Człowieka Roku 2002 w powiecie sztumskim.

Najważniejsze zasady

1. Można głosować tylko na kandydatów mieszkających lub pracujących w powiecie sztumskim.
2. Każdy uczestnik może złożyć dowolną liczbę kuponów.
3. Ważne są tylko głosy oddane na kuponach wyciętych z gazety.
4. Wypełniony kupon należy dostarczyć osobiście lub pocztą do oddziału „Dziennika Bałtyckiego” w Sztumie, ul. Mickiewicza 39a, do 5 lutego 2003 r.
5. Aktualny ranking będzie publikowany co tydzień w Naszym Tygodniku Nowym Powiśle.
6. Dla głosujących przygotowaliśmy nagrody-niespodzianki.

Kupon konkursowy

Dziennik
BałtyckiCzłowiek
Roku

Głosuję na:

Uzasadnienie:

Imię i nazwisko głosującego:

Adres:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie w celu rozstrzygnięcia powyższego konkursu zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883).

podpis

W Nowym Roku

Nasze plany



Fot. P. Szymański

Magdalena Zimińska
dyrektor Szkoły Podstawowej w Gościszewie

- Marzę, by udało się w tym roku ruszyć z miejsca budowę sali sportowej przy naszej szkole. Szukam sojuszników i sponsorów do sfinansowania przynajmniej projektu tej sali. Ufam, że mi się uda. Doświadczyłam w roku ubiegłym, że warto mieć nawet mało realne marzenia, bo jeśli się dostatecznie mocno czegoś pragnie, to się spełni.



Fot. J. Pacanek

Marek Omieczynski
plastyk ze Sztumu

- W tym roku spodziewam się samych dobrych rzeczy, bo są ku temu poważne przesłanki. W maju ma nam się urodzić pierwsze dziecko, tak więc z małżeństwa staniemy się rodziną i nasze życie na pewno się zmieni. Mam też nadzieję, że uda nam się wprowadzić w tym roku do nowego domu, którego budowa jest już na ukończeniu.



Fot. P. Szymański

Andrzej Parafiniuk
przedsiębiorca, prezes KS Olimpia Sztum

- Mam nadzieję, że ten rok będzie lepszy niż poprzedni. Może w Europie skończy się recesja, a ludzie przedsiębiorczy, z inicjatywą, znajdą wreszcie pole do popisu. Jako działacz sportowy wierzę, że nasz klub przetrwa trudny okres. Piłkarze mówią, że są w pełnej mobilizacji do gry, trenują i dbają o dobrą formę, więc powinno być lepiej w rundzie rewanżowej.

Sztum-Krynica Morska. Sprawa w sądzie Słone rachunki

S pór pomiędzy dzierżawcą ośrodka Relaks w Krynicy Morskiej i samorządem rozpoczął się w 1998 roku.

- Mirosław S. miał nas informować o zakresie planowanych prac remontowych - mówi Teresa Wasielewska, kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy. - Umówiliśmy się, że podstawą pomniejszania czynszu o poniesione przez niego nakłady będą rachunki i faktury wystawione przez wykonawcę. Jedyne drobne prace, wykonane bezpośrednio przez dzierżawcę, miały być rozliczane kosztorysem.

Tymczasem, zdaniem władz Sztumu, dzierżawca nie przedstawiał rachunków, a prowadził coraz droższe inwestycje. W październiku 1998 roku gmina poprosiła o wstrzymanie prac, związanych z instalacją centralnego ogrzewania olejowego. Rok później samorząd nie wyraził zgody na docieplenie budynków oraz na prowadzenie jakichkolwiek prac modernizacyjnych. - Mimo naszych pism, Mirosław S. nadal wykonywał remonty, zaś jako rozliczenie przedstawiał kosztorysy inwestorskie - dodaje T. Wasielewska.



Umowa na dzierżawę ośrodka skończyła się 2 lata temu.

Fot. Anna Arent

ska. - Poprosiliśmy o faktury, ale ich nie otrzymaliśmy.

Pod koniec 1999 roku gmina wypowiedziała Mirosławowi S. umowę dzierżawy. Wygasła ona z końcem 2000 roku. Samorząd zażądał również niezwłocznego uregulowania ponad 58 tys. zł z odsetkami za zaległy czynsz z lat 1998-1999. Dzierżawca nie zapłacił, więc gmina wystąpiła do sądu. Sprawa jest w toku.

Mimo że umowa dzierżawy nie obowiązuje od dwóch lat, Mirosław S. nadal zarządza obiektem. Gmina skierowała do sądu drugi wniosek przeciwko niemu o wydanie przedmiotu dzierżawy.

- Naszym zdaniem bezprawnie użytkuje obiekt - dodaje T. Wasielewska.

Dzierżawca nie ma zadłużeń za 2000 i 2002 rok (stan na 9 grudnia), a więc nie jest tak, że złośliwie uchyla się od płacenia należności. Z zestawienia przygotowanego przez Teresę Wasielewską wynika, że za 2001 rok winien jest samorządowi 30 tys. 574 zł.

Próbowaliśmy się skontaktować z Mirosławem S., by przedstawił swój punkt widzenia. Przesłaliśmy mu faks z prośbą o telefon, wyjaśniając o jaką sprawę chodzi. Pozostał bez odpowiedzi.

(AT)

Z GMIN

Było mniej

POWIAT SZTUMSKI.

W kilku gminach kontynuowano akcję zainicjowaną dwa lata temu przez Ewę Gadecką, nauczycielkę Szkoły Podstawowej z Czernina i „Dziennik Bałtycki” pod hasłem „Kup kilogram więcej”. - Co roku doświadczam, że łatwo jest dawać, natomiast brać o wiele trudniej - mówi Ewa Gadecka. - Ludzie borykający się z biedą wstydzą się jej. Z jednej strony paczka ze świątecznymi darami bardzo się przydaje, z drugiej smutno, że trzeba korzystać z filantropii.

Obdarowywani to przede wszystkim rodziny wielodzietne. W tym roku produktów przeznaczonych na świąteczną pomoc było mniej, niż w ubiegłym.

Akcję „Kup kilogram więcej” kontynuowała też parafialna Caritas w Sztumie i Starym Targu, przy ogromnym zaangażowaniu gimnazjalistów.



Kwestowały gimnazjalistki.

Fot. Piotr Szymański

Nie dają za wygraną

GINA SZTUM. Park Inwestycyjny Malbork-Sztum nie uzyskał poparcia finansowego Ministerstwa Gospodarki, a tym samym nie zdobył w ubiegłym roku środków z Unii Europejskiej. Twórcy zmodyfikowali projekt, rozszerzając jego zasięg. Park Inwestycyjny obejmie teraz Malbork, Sztum i Kaliningrad. - Samorząd zgłosił do Euroregionu Bałtyk projekt pod nazwą „Misja Gospodarcza Park Inwestycyjny Malbork - Sztum - Kaliningrad drogą do współpracy z Obwodem Kaliningradzkim” - mówi Arkadiusz Korpak, pełnomocnik burmistrza ds. promocji. - Zamierzamy wydać informator „Panorama firm Malborka i Sztumu”, zorganizować misję gospodarczą przedstawicieli biznesu, organizacji ekologicznych i samorządów z Kaliningradu w Malborku i Sztumie.

Twórcy projektu zapraszają do udziału w projekcie przedsiębiorców, zainteresowanych rynkiem wschodnim. Zgłoszenia należy składać do 15 stycznia 2003 r. w Urzędzie Miasta i Gminy Sztum.

(KM)

REKLAMA

Potrzebujesz

PIENIĘDZY?

KWOTY OD 10 000 DO 300 000 ZŁ

PREZENTUJEMY SPECJALNY PROGRAM
FINANSOWANIA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI

KREDYTOWYCH

UWAGA!!! DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB
MOŻLIWOŚĆ SPŁATY BEZ ODSETEK

TYLKO TERAZ **EXPRESOWE BEZPŁATNE**
ROZPATRZENIE WNIOSKU w 24 h

PRZYKŁADOWE ZESTAWIENIA

25 000 - 119,44 ZŁ	100 000 - 477,77 ZŁ
50 000 - 238,88 ZŁ	150 000 - 716,66 ZŁ
75 000 - 358,33 ZŁ	200 000 - 955,55 ZŁ

POLSKA KORPORACJA FINANSOWA „SKARBIEC”

▪ Gdańsk, ul. Klonowa 1, III p., pok. 1, tel. (058) 341-97-11
▪ Gdynia, ul. Świętojańska 40/2, II p., tel. (058) 781-68-60,
781-68-61

10155411/C30

FIRMA COVER - NAFT

ul. Barczewskiego 56
82 - 400 Sztum

COVER - NAFT zaprasza do nowo otwartej stacji paliw przy ul. Barczewskiego (baza PPUP).

Stacja działa w sieci Rafinerii Gdańskiej, tym samym gwarantuje najwyższą jakość paliwa potwierdzoną certyfikatem ISO 9002.

Firma gwarantuje Państwu konkurencyjne ceny. Dla podmiotów gospodarczych oferujemy dogodne terminy płatności oraz dowóz na miejsce.

Pn. - Sob. godz. 7 - 20
ND. godz. 8 - 16

9103438/A/910

Nasz plebiscyt

Bezpieczne Pomorze

T rwa na łamach „Dziennika Bałtyckiego” plebiscyt „Bezpieczne Pomorze”, organizowany we współpracy z PZU Życie SA. Co miesiąc wybieramy najlepszego, zdaniem Państwa, dzielnicowego. Nagrodzony policjant otrzymuje rower, rewir bądź komisariat, w którym dzielnicowy miesiąca pracuje - zestaw komputerowy.

Zachęcamy wszystkich Czytelników do udziału w konkursie. Na zamieszczonym poniżej kuponie konkursowym należy wpisać imię i nazwisko dzielnicowego, do którego mają Państwo największe zaufanie. Wśród uczestników plebiscytu również rozlosujemy komputer.

Czekamy także na sygnały dotyczące wszelkich problemów związanych z bezpieczeństwem. Prosimy o wskazanie miejsc i zjawisk w lokalnym środowisku, które stwarzają zagrożenie lub powodują, że mieszkańcy nie czują się bezpiecznie. Wszystkie informacje prześlemy policji z prośbą o zainteresowanie problemem. Sygnały staną się także tematem naszych artykułów.

(AT)



Kupon konkursowy

Kupon konkursowy

Bezpieczne Pomorze

Głosuj na najlepszego dzielnicowego:

Imię i nazwisko:

Adres komisariatu:

Największym problemem mojej okolicy jest:

Moje dane:

Imię i nazwisko:

Adres i telefon:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Wypełniony kupon należy przesyłać pod adresem:
„Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Partner akcji:

PZU

Organizatorzy:

PZU ŻYCIE SA

WIECZÓR Dziennik Bałtycki

naszemiasto.pl

Spotkanie z artystą ze Słonecznego Wzgórza

Smutactwu mówię „nie”

Jak się jechało? – zagadnął mnie Henryk Wojewoda, malarz, rzeźbiarz, autor rysunków do wierszy swoich kolegów-poetów, takich jak Zbigniew Jarzyna, Edward Stachura czy Stanisław Grochowiak...

Za wszelką cenę starał się odwrócić uwagę od swojej osoby. Skromny, zamknięty w sobie, nie jest wymarzoną rozmówcą dla dziennikarza. Powtarzałam pytania po kilka razy w nadziei, że w końcu usłyszę odpowiedź na któreś z nich. Bezskutecznie. Odwracał głowę, uśmiechał się, proponował kawę. Próbowałam dalej – pytałam o obrazy, twórczość, malarskie upodobania. I, ku mojemu zdziwieniu, pan Henryk podjął dyskusję...

Odnalazł dawną znajomą...

Od czterech lat mieszka w Domu Pomocy Społecznej Słoneczne Wzgórze w Ryjewie, w powiecie kwidzyńskim.

– Wstaję o siódmej rano, jem śniadanie o ósmej i idę do pracy. Maluję obrazy, bawię się w grafikę komputerową i tak leci mi czas do piątnastej. Potem czytam, oglądam telewizję, troszkę rysuję i przychodzi wieczór. Mam swój pokój – opowiada.

W Ryjewie poznał wielu znajomych i nie są nimi tylko współmieszkańcy DPS. To tu spotkał swoją przyjaciółkę ze szkolnych lat, Halinę Szwarc. Odnaleźli się w tej wsi po ponad kilkudziesięciu latach rozłąki...

– No, Heniu, opowiedz, jakżeśmy się spotkali – zachęca Halina Szwarc. Pan Henryk milczy, tak jakby starał się przywołać w pamięci tamto wydarzenie...

– Pamiętałem, że Helusia mieszka w Ryjewie i kiedyś przez przypadek spotkali-

śmy się przy Domu Pomocy Społecznej – urywa. Już wiem, że więcej nic na ten temat nie powie.

... i święty spokój

Od pani Haliny dowiaduję się, że to nieoczekiwane spotkanie po latach było prawdziwym zbiegiem okoliczności.

– Chodziłam na rehabilitację do ryjewskiego DPS. Kiedyś przy sali komputerowej przeczytałam imię i nazwisko: Henryk Wojewoda. Domyślałam się, że to może być on, nie mogłam jednak tego sprawdzić, bo akurat go nie było. Wyjechał na przepustkę. Zadzwoiłam zaraz do naszej wspólnej znajomej, Izy z Nowego Dworu Gdańskiego, i opowiedziałam jej o tym zdarzeniu. Postanowiliśmy się przekonać, czy to ten Henryk Wojewoda, nasz najlepszy kumpel ze szkolnej ławy – opowiada pani Szwarc. – I to był on...

Otoczyli go z mężem opieką. Zapraszają do siebie na weekendy, święta i rodzinne uroczystości. Zwykle towarzyszy im też Iza, która przyjeżdża specjalnie z Nowego Dworu Gdańskiego. Te chwile razem spędzane pomagają żyć panu Henrykowi. Na początku bowiem bardzo cierpiał z tego powodu, że musi tu mieszkać. Teraz już się przyzwyczaił.

– Mam tu dużo przyrody i przede wszystkim święty spokój – śmieje się.

Narysuj coś

– Zna pani takiego poetę Zbigniewa Jarzynę? To mój kolega, do dzisiaj pisujemy do siebie. To właśnie przez niego poznałem Stanisława Grochowiaka, potem Edwarda Stachurę. To było jeszcze za czasów studenckich. Było wtedy takie znane pismo „Kultura”, w którym Grochowiak prowadził dział poezji –



Henryk Wojewoda z przyjaciółkami: Haliną Szwarc (po lewej) i Izą Czerniec.

wspomina H. Wojewoda. – Zarówno Stachurę, jak i Grochowiaka wspominam bardzo miło. Pamiętam, jak Stachura pisał „Falując na wietrze”. Nasza znajomość była przede wszystkim listowna, pisali: „Narysuj coś”. Czasem też spotykaliśmy się. To byli prawdziwi artyści, trochę wyalienowani z rzeczywistości.

Pytam, dlaczego zerwał z nimi kontakt.

– To było po studiach. Wróciłem do Malborka, bo właśnie stamtąd pochodzę, i objąłem stanowisko konserwatora w malborskim zamku. Mamie bardzo zależało na tym, żebym miał do-

bry zawód. Chciała, abym uniknął tego niepewnego życia artysty. No i można powiedzieć, że w pewien sposób uniknąłem... – odpowiada.

Z Malborka przeprowadził się do Sopotu. Tam pracował w Spółdzielni ARTREGION, gdzie był specjalistą od bursztynowej biżuterii. Był to lata siedemdziesiąte.

– Potem wyniosłem się na południe. Mieszkałem w Jarosławiu, a pracowałem jako konserwator w Zamościu, Przemyślu, Gorlicach. Młodość tak mnie gnała po Polsce. Nudziłem się trochę w tym Malborku. Ten zamek tam taki wielki i ponury, czułem się samotny – opowiada.

W latach dziewięćdziesiątych powrócił do Gdańska. Zatrudnił się w Pracowni Renowacji Zabytków w Zielonej Bramie. Dwór Artusa, ratusz, kamienice przy ul. Długiej – m. in. przy ich odnawianiu pracował jako konserwator. Potem znowu przez chwilę mieszkał w Malborku. Już wtedy zaczął chorować i zamieszkał w Słonecznym Wzgórzu w Ryjewie.

Nie i tyle

– Nie założył pan rodziny? – pytam.

– Nie – odpowiada krótko. – Jestem samotnikiem.

– I nigdy panu nie brakowało rodziny? – próbuję dociąć.

– Raczej nie – urywa.

Do rozmowy włącza się przyjaciółka, Halina.

– Może ja powiem. Heniu należy do osób bardzo skrytych. O wielu sprawach ja też nie wiem. Jeśli nie będzie chciał, nie odpowie pani. Ja go nawet nie pytam o to, co

było; będzie chciał, będzie miał zaufanie, sam powie. Wiem jedno: nie lubi wracać do pewnych momentów swojego życia. Chce o nich zapomnieć – wyjaśnia.

Pytam o osobisty sukces. Milczy. W końcu mówi.

– Skończenie studiów...

– A Krzysiu? Nie jest twoim sukcesem? – podpowiada mu przyjaciółka.

Znowu milczenie.

– Tak, chyba ukończenie studiów – odzywa się po chwili.

– Kim jest Krzysiu? – pytam.

Milczy.

– Jest to część jego życia, do której nie wraca. Krzysiu to jego syn – odpowiada za niego pani Halina.

Dalej nie śmiem się dopytywać.

Twarze

Realizm go nie pociąga. Mówi, że pewnie dlatego, że sam jest dość mocno osadzony w realiach. Dużo czasu poświęca ostatnio grafice komputerowej. Jego ulubionym tematem stały się twarze.

– Rysuję sobie chimery, kaprysy, twarze fantastyczne.

To mnie bardzo pasjonuje. Nie mam problemu z wyobraźnią – mówi. – Lubię zatrzymywać się w miejscu nad jakąś miną.

Twórczość swoją określa słowem „radosna”.

– Makabry w życiu jest dużo. I smutactwa też. Ja nie chcę malować takich obrazów. Moje prace raczej są optymistyczne – wyjaśnia.

Ten optymizm życiowy wpływa zapewne stąd, że pan Henryk akceptuje samego siebie. Brak w nim wewnętrznych rozterek czy też wad, których za wszelką cenę chciałby się pozbyć. Malarstwo jest dla niego przede wszystkim ucieczką przed rzeczywistością.

– Całe życie był bardzo delikatny, wrażliwy. Nie godzi się na szarość i smutek, dlatego szuka piękna w swej twórczości – dodaje H. Szwarc.

Zapytany, jak opisałby siebie, odpowiedział żartem: – Jestem średni, całkiem pospolity. Trudno mnie odróżnić od innych, dlatego zapuściłem brodę...

Magda Węgrzecka
Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska



Henryk Wojewoda nie lubi malować smutnych obrazów.

Henryk Wojewoda

Urodził się 6 stycznia 1942 roku w Bydgoszczy. Już od najmłodszych lat interesował się sztuką. W latach 1964-1968 swoje pasje rozwijał studiując na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zaraz po ukończeniu studiów rozpoczął pracę jako konserwator zabytków w zamku w Malborku. Jego talent został zauważony i doceniony, dlatego zlecono mu renowację portretu Bolesława Śmiałego, znajdującego się obecnie w Muzeum Zamkowym w Kwidzynie. Następnie, w Spółdzielni ARTREGION w Sopocie, projektował złotą i srebrną biżuterię, połączoną z bursztynem. W latach 1975-1987 pracował jako konserwator zabytków w Jarosławiu. Tam, pod jego kierunkiem, zostały odnowione jarosławskie ikony, renesansowe sztukaterie ratusza oraz kościół św. Mikołaja w Zamościu. Jego prace konserwatorskie z tego okresu można zobaczyć również w Przemyślu i Krośnie.

Rolnik, który uwielbia łowić ryby

Tajemnicza tafla lodu

Jesteśmy sami: tylko syn, ja i Bóg. Panuje cisza trudna do opisanie. Samotność i spokój są potrzebne człowiekowi – tak mówi Tadeusz Stefaniak, rolnik z Myszewa (gm. Nowy Staw), o zaletach swojej pracy przy stawach rybnych. Zawsze z niecierpliwością czeka chwili, by znów, po pracy na 80-hektarowym gospodarstwie, znaleźć się nad wodą.

Skarb nad brzegiem

Stawy znajdują się przy osadzie Krzewiny, w której już nikt nie mieszka.

– Prawie nie widać śladów ludzkiej bytności. Cieszę się, że mimo to nazwa dawnej wsi znalazła się w atlasie sprzedawanym z „Dziennikiem”. Nie spodziewałem się tego. Myślałem, że skoro nikt w Krzewinach nie mieszka, tej nazwie nikt nie będzie pamiętał – mówi Marek, syn pana Tadeusza.

Stefaniakowie są zachwyceni historią ziemi, na której niegdyś mieszkali zamożni gospodarze. Zostało po nich niewiele śladów. Ledwie można dostrzec resztki fundamentów. Tadeusz Stefaniak pamięta stary wiatrak, wspomina też zakopany skarb, który po wojnie wykopła sąsiadka. Była tam porcelanowa zastawa i rodowe sztuce.

– Do dziś poszukiwacze skarbów nie dają za wygraną. Co jakiś czas znajduję wykopany dołek, a w nim metalową część uprząży. Znalazcy nie chciało się nawet zabrać przedmiotu. Takie sytuacje zdarzają się często – mówi Tadeusz Stefaniak.



Tadeusz Stefaniak jest dumny z dwóch szczupaków wyciągniętych spod lodu. Obok widać trójkątny przerębel.

Zielona pamiątka

Zarówno ojciec, jak i syn uważają, że ziemia kryje skarby. Nie szukają ich jednak w jej głębi. – Mamy szansę sprawić, by znów

przynosiła dochód, jak przed wojną. Chcemy, by nasze gospodarstwo było nowoczesne. Nie możemy być gorsi od poprzednich bogatych właścicieli, po któ-

rych pozostała legenda – wyjaśniają.

Przed 1974 rokiem rodzina Stefaniaków mieszkała w Krzewinach blisko stawów, gdzie teraz hodują ryby. Po przejściu terenów przez spółdzielnię hodowli ryb przeprowadzili się do Myszewa. Z ich domu w Krzewinach nie pozostał nawet ślad, łatwo jednak odnaleźć to miejsce. Znakem rozpoznawczym jest świerk, posadzony przez ojca pana Tadeusza w dniu urodzin żony.

– To wspinała rodzinna pamiątka – mówi o pomysle swojego dziadka Marek.

Najlepiej biorą rankiem

Właśnie swojemu ojcu Tadeusz Stefaniak zawdzięcza zamilowanie do hodowli ryb.

– Nie zapomnę chwili, gdy pokazał mi, jak i gdzie łowić szczupaki. Pamiętam do dziś to miejsce – wspomina.

Największą rybą, jaką złowił, był 12-kilogramowy karp. Jest dumny także z prawie 6-kilogramowego szczupaka.

– Łowiłem go spinningiem z łódki. Walczyłem z tą rybą przez 15 minut – opowiada.

Jeziora i stawy, ze swoją tajemniczością, fascynują Tadeusza Stefaniaka.

– Nigdy nie można mieć pewności, co się wyciągnie. Ta niepewność i dreszczyk emocji sprawiają, że lubię zajmować się łowieniem ryb – wyjaśnia. – Cieszę się, że jest to możliwe cały rok. Zimowe połowy są jednak nieco trudniejsze. Trzeba wstać przed świtem, by założyć pod lodem sieci. Rankiem ryby biorą najlepiej.

Sowy na wierzbie

Dziadek wyrąbywał przeręble siekierą, jego potomkowie robią to za pomocą piły spalinowej. Cała tafla stawu jest pokryta mnóstwem trójkątów rozmieszczonych w tych samych odległościach.

– Przeręble są potrzebne nie tylko do wyjmowania ryb spod lodu, ale i natleniania wody. Gdyby nie one, ryby by się podusiły. Dodatkowy efekt uzyskuję przepompowując wodę z jednego do drugiego trójkąta – tłumaczy Tadeusz Stefaniak.

Lubi obserwować nie tylko ryby, ale także inne zwierzęta, które zwabia staw: bażanty, wydry, fretki, dziki, lisy i jenoty. Rozpoznaje ich ślady na śniegu.

– Tu po lodzie przechodziła fretka, a tu wydra – pokazuje.

Wokół stawu rośnie wiele drzew. Sowy i dzięcioły upodobały sobie starą, ponadstuletnią wierzbę, liczącą około 35 metrów wysokości.

– Niewiele jest drzew takiej wielkości. Ta wierzba jakby się nie starzała. Gdy byłem chłopcem, wyglądała podobnie – wspomina pan Tadeusz.

Ptaszysko na diecie

Staw odwiedzają także łabędzie. Jednemu z nich rolnik najprawdopodobniej uratował życie.

– To młody ptak, który jesienią nie odleciał ze swoim kluczem. Gdybym go nie zabrał do domu, pewnie rozszarpałyby go drapieżniki – wyjaśnia T. Stefaniak.

Łabędź mieszka pod jednym dachem z indykami i kurami. Zaprzyjaźnił się z małym kotkiem, który czasem odwiedza swojego dużego przyjaciela. Nowy lokator odżywia się tym samym, co domowe ptactwo. – Na razie chwali sobie tę dietę. Na wiosnę na pewno wypuszczę go na wolność – planuje pan Tadeusz.

Grażyna Wosińska
Zdjęcia: Aleksander Winter



Ten łabędź przetrwa zimę dzięki panu Tadeuszowi.

NASZA AKCJA

■ Stare fotografie



Tak wyglądało Święto Morza w Sztumie (druga połowa lat 40. ub. w.).

W domowych archiwach spoczywają zdjęcia rodzinne, których wartości historycznej często się nie docenia. - Niedawno poproszono mnie o wykonanie reprodukcji kilku fotografii z lat 50. ubiegłego wieku - opowiada Sławomir Michalik, współautor albumu o dawnym i obecnym Sztumie. - Przy okazji rodzinnego spotkania zostały utrwalone także miejsca, które obecnie wyglądają już inaczej. Dla miłośnika miasta, a takim jestem, było to ciekawe odkrycie.

Może nasi Czytelnicy zechcą także przejrzeć swoje albumy i poszukać takich fotografii? Z myślą o nich zamierzamy stworzyć specjalną rubrykę: „Urok starych fotografii”. Czekamy na propozycje.

(AT)

Z archiwum rodzinnego Ilony Nowak-Anisimowicz



Plac Wolności.

PROCES CZAROWNICY

■ Ostatnia na stosie

Pierwszą polską czarownicę spalono w Walszewie koło Poznania. Ostatnią była prawdopodobnie komornica Dorota Leczkowska ze Starego Targu, na której wyrok został wydany 21 maja 1701 roku i prawdopodobnie zaraz potem wykonany. Czarownice według Biblii i wierzeń chrześcijańskich do XVIII w., stosując praktyki magiczne zgubne lub korzystne dla ludzi. Według mniemania ludu, sprzymierzają się z diabłem, biorą udział w sabatach, rzucają uroki, mordują niemowlęta. Ich procesy odbywały się już w średniowieczu. W Europie Zachodniej masowe procesy osiągały szczyty po roku 1560, 1580 i po wojnie trzydziestoletniej.

■ Diabeł Piotr

Według wymuszonych zeznań Doroty Leczkowskiej (o czym możemy przeczytać w książce profesora Wacława Odyńca „Życie i obyczaje ludu pomorskiego w XVII i XVIII w.”), jej kontakty z diabłem zaczęły się w 1696 r. Podczas kłótni z mężem, wśród różnych wyzwisk trzykrotnie padło życzenie: „Niech cię diabeł porwie!”. Zaraz potem zjawił się diabeł o imieniu Piotr, uspokoił skrzywdzoną kobietę i od tej pory wziął ją pod swoją opiekę. Sabat, na którym Dorota odprysnęła się Boga, odbył się na Łysej Górze, na granicy pól wsi Blunaki i Morajny, w nocy 24 czerwca. Wtedy też otrzymała imię Zofia. Od tej pory przy pomocy Piotra mogła szkodzić sąsiadom.

■ Próba ognia i wody

Zeznania komornicy wymuszone były torturami. Oświadczenia te mogą więc budzić wątpliwości, a nawet uśmiech na twarzy; pozwalają jednak zrozumieć mentalność ludzi z przełomu XVII i XVIII wieku. Lud Powiśla wierzył w czary, uroki, czarownice i czarnoksiężników, szukał także sposobów na zażegnanie ich skutków. Oskarżenie kobiety o czary w tamtym czasie, jeśli nawet nie kończyło się śmiercią na stosie, i tak łamało życie nieszczęśliwym kobietom. Nawet nieudowodnienie winy pociągało za sobą wygnanie ze wsi.

(MZ)

Jednodniówka „Halo Malborska!”

Takie były zabawy

Rodziny Sierakowskich i Donimirskich, patriotyczne i realizujące misję społeczną, odcisnęły w historii naszego regionu niezatarte piętno. Stanisław Sierakowski prezesował kilka lat Związkowi Polaków w Niemczech, a potem Związkowi Mniejszości Narodowych w tym kraju; Kazimierz Donimirski był założycielem Banku Ludowego w Sztumie, którego tradycję kulturową dziś tutejszy Bank Spółdzielczy.

W Poznaniu osiedliły się córki Kazimierza i Marii Donimirskich z Małych Ramz: Celina, Elżbieta, Teresa. Celina została żoną prawnika Ludwika Echasta, Elżbieta wyszła za Zbigniewa Zakrzewskiego - ekonomistę, rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej; Teresa była towarzyszką życia lekarza Konstantyna Piechowskiego.

Rodowe archiwum

Strażniczką tradycji rodzinnej z linii ramzińskiej została Elżbieta Zakrzewska. W swoim domowym archiwum posiada interesujące dokumenty, dotyczące nie tylko rodziny Donimirskich, ale i Rzepnikowskich, dziadków ze strony matki, Zakrzewskich i Mięrosławskich. Ta ostatnia rodzina wydała Ludwika Mięrosławskiego, który po upadku powstania listopadowego przebywał na ziemi sztumskiej. Przylgnął do niego tytuł generała kłeski, każda bowiem insurekcja pod jego dowództwem kończyła się dotkliwą porażką. W domu Elżbiety Zakrzewskiej przechowywane są oryginalny portret tego wodza. Gdy obchodzono uroczystości setną rocznicę Wiosny Ludów w Paryżu, obraz ów został wypożyczony na wielką wystawę, dokumentującą tamte dramatyczne lata 1848-1849.

Wśród wielu manuskryptów, zdjęć, widokówek znajduje się interesująca publikacja z 1 października 1936 roku, zatytułowana „Halo Malborska!”, wydana jedynie w czterech egzemplarzach. Do dnia dzisiejszego zachowały się dwa. Jeden przechowywany jest w muzeum w Kwidzynie.

Każdy egzemplarz wyróżniał się tym, że miał inną stronę tytułową. Ten, który znajduje się w Kwidzynie, przedstawia czterech muzyków: z gitarą, trąbką, harmonijką i cytrą. Egzemplarz poznański dworek w Cygusach, gniazdo rodzinne Bolesława i Józefa Donimirskich.

Jednodniówka

Adres redakcji „Halo Malborska!” brzmiał: Po-



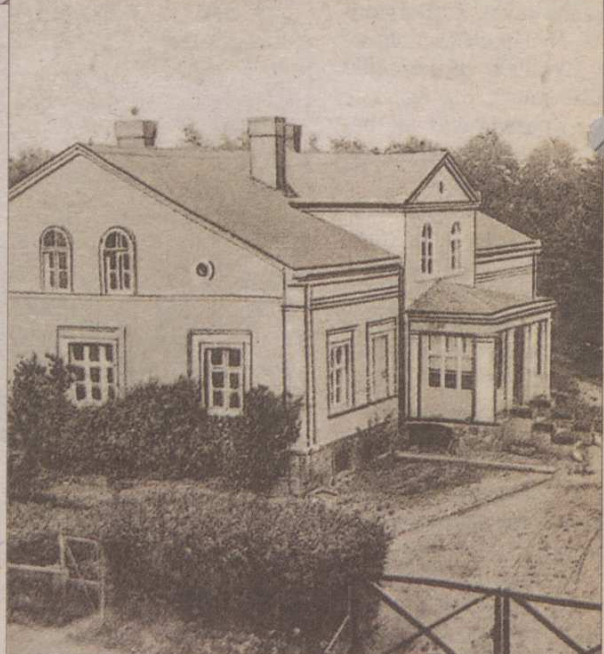
Dworek w Ramzach - stan obecny. Tu bawili się autorzy „Halo Malborska!”.

znań, ul. Bergera 5. Tam znajdowała się Drukarnia Wydawnicza Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektroniki. Obowiązki redaktora naczelnego pełnił Kazimierz Donimirski junior, kierownikiem artystycznym był Henryk Zych, autorem zdjęć Olgierd Donimirski z Czernina. Teksty pisali Elżbieta, Kazimierz, Marian, Mieczysław Donimirscy z Ramz, Halina Donimirska z Czernina oraz Henryk Zych.

Do wydania jednodniówki przygotowywano się od dłuższego czasu, zbierając relacje z zabaw wakacyjnych i spotkań w Ramzach, Czerninie, Cygusach, Waplewie. Wszyscy autorzy wykazywali się poczuciem humoru i pomysłowością w rozweseleniu towarzysztwa, nie przekraczając granic dobrego smaku.

Okiem gościa

Interesujące są refleksje Henryka Zycha, studenta z Poznania. Dla niego Ziemia Malborska - „kraj po tamtej stronie”, to miejsce nowych doświadczeń, serdecznej gościnności. Każdy dzień wakacji był dokładnie zaplanowany: od zbioru owoców, wycieczki, gry w siatkówkę, którą Niemcy nazywali polską grą, po śpiewy i tańce. 29 sierpnia 1936 r. w Małych Ramzach młodzież uczestniczyła w konkursie na napisanie pracy o Zakalcu. Każdy autor ukrywał się pod pseudonimem, a odgadywano później, kto kryje się pod godłami „Wiara”, „Ciastko bez zakalca”, „Babka Wielkanocna”, „Bandyta zakalcowaty niepiśmienny”, „Iskrimod Bey, Obrok Pasza”, „Bibi”. Wszystkie prace recenzowała Halina Do-



Widokówka z lat trzydziestych.

nimirska z Czernina z wujkiem Kazimierzem.

Uczestnicy wykazywali się dużym poczuciem humoru. Oto próbka: „Bierzemy 20 gramów nagniotka starego żyda, 50 żabich jaj, trzy cebule wierzbawate, 2 kilogramy mielonej maki z pięciu ziaren zerwanych u sąsiadów o północy na nowiu księżyca, gdy trzy psy z sąsiednich wiosek jednocześnie wyją, 2 łyżki glinki potasowej, 2 gramy plasteliny białej. Wszystko to razem zmieszać w czerepie młodego nietoperza i zawiesić nad płomieniem z płonących jaj komarów. W czasie pieczenia zakalca zaleca się dolewać ptasiego mleka słodzonego, ale nie więcej jak trzy krople jednocześnie. Gdy zakalec zacznie się rumienić, należy splunąć i powiedzieć trzy krótkie słowa: Fokus, Mokus, Pokus - aż do zmiany barwy na jasnożółtą”.

Klurfusy i Zbyszkowo

Inną formą zabawy było „naukowe” opracowanie zjawiska astronomicznego, jakie ukazało się na niebie

Ziemi Malborskiej. Pojawiły się cztery gwiazdy bliskie i jedna pokrewna. Noszą one nazwy ANIT, ILIL, AINER, AKWE, AINUZ. Pod nimi kryją się urodziwe córki Witolda Donimirskiego: Halina, Bogumiła, Irena, Ewa oraz Elżunia, córka Kazimierza z Ramz.

Autor opracowania był pod wyraźnym urokiem pięknych Donimirszczanek z Czernina i Ramz. Przypadła mu do gustu szczególnie gwiazda AINER - Irena.

Młodzież z Ramz i Czernina pojechała na mecz siatkówki do Cygus z miejscowym zespołem. W jednodniówce tę miejscowość nazwano Klurfusy, ponieważ gospodynią domu była Weronika Klin.

Innego dnia pojechali do Waplewa, gdzie mieszkał Zbigniew Donimirski. Od jego imienia przezwali wieś Zbyszkowem. Bardzo dowcipnie zrelacjonowano koncert muzykantów, z którym udano się do Czernina, pod hasłem „W każdej wiosce jest kapelo, co rolników rozweselo”.

Andrzej Lubiński
Fot. i repr. Piotr Szymański

Sztum. Skąd się biorą ministranci

Pobożna musztra

Ministranci są nieodłącznym elementem rzeczywistości liturgicznej obok kapłanów, organistów, dzwonników i dymów kadzi-dłanych. Służą Bogu i Kościołowi, ale żyją w cieniu księży.

Są młodzi, liczni, pracują bezinteresownie i ofiarnie. - Zdecydowałem się zostać ministrantem po przyjęciu pierwszej Komunii świętej, kiedy świadomość działania Boga w moim życiu i w Kościele stała się dla mnie ważna - mówi Tomek Kołakowski ze Sztumu. - W podjęciu decyzji pomagają nam katecheci, często rodzice, zwłaszcza mamy, lub koledzy, którzy wcześniej od nas zostali ministrantami.

Roczna aspirantura

Ministrantami w parafii św. Anny opiekuje się wikary, ks. Dariusz Stawiecki. - Po zgłoszeniu się do służby liturgicznej młody kandydat ma rok aspirantury - mówi ks. Dariusz. - Zazwyczaj 8-9-latek, w gronie starszych ministrantów i lektorów nabiera powagi, uczy się punktualności i odpowiedzialności. Jego świadomość służby Bogu poszerza się dzięki częstej obecności na Eucharystii i innych nabożeństwach.

Po roku aspirantury, za zgodą naszego proboszcza, ks. prałata Antoniego Kurowskiego, który bada znajomość podstaw liturgii, nadchodzi dla kandydata uroczysty dzień mianowania go ministrantem. Proboszcz nakłada na niego strój liturgiczny - czerwoną suknię, a na komżę czerwoną pelerynę. Aspirant składa swe przyrzeczenie podczas Mszy świętej wobec Boga, w obecności rodziców i wiernych.

Służba ministranta trwa kilka lat. - Najbardziej dokuczają obowiązki bardzo wczesnego wstawania, gotowości na każde wezwanie kapłanów, posłuszeństwo regulaminowi - mówi Daniel Pałkowski. - To wielka próba charakteru.

Ambicją ministrantów jest radzenie sobie sprawnie z pozakościelnymi powinnościami, zwłaszcza z nauką w szkole. - Przywykliśmy do bardzo intensywnego trybu życia - dodaje Daniel, który jest w parafii lektorem. - Mówi się, że woda stojąca w kałuży zbiera kurz i brudy, ale w górskim potoku płynie szybko i jest



W czerwcu 2002 r. wszyscy ministranci zwiedzili Częstochowę, Kraków i Wieliczkę.

czysta. Służba i modlitwa do Ducha Świętego wręcz zachęca mnie do nauki. Nauczyłem się tutaj obowiązkowości.

Księża i polonista

Żeby zostać lektorem, uczestniczył razem z pozostałymi kolegami w półrocznym kursie z podstaw liturgii, śpiewu kościelnego i czytania Pisma Świętego. Potem kandydaci składają egzamin przed komisją złożoną z dwóch księży i nauczyciela polonisty w Malborku, Kwidzynie lub Elblągu. Wprowadzenie lektora do posługi odbywa się zawsze w Wielki Czwartek w elbląskiej katedrze św. Mikołaja.

- To dzień odnowienia powołań kapłańskich i przyrzeczeń lektorów z całej diecezji - mówi ks. Dariusz Stawiecki. - Po uroczystej mszy świętej przyszli lektorzy składają ręce na Biblii, a Ksiądz Biskup wypowiada nad nimi słowa: „Przyjmij księgę Pisma i wiernie przekazuj Słowo Boże, aby coraz mocniej działało w sercach ludzkich”. „Amen!” odpowiadają lektorzy. Potem Biskup zawiesza każdemu z nich na szyi krzyż Chrystusowy.

Wesołe życie

- Wśród lektorów Duch Święty często budzi powołania kapłańskie - dodaje proboszcz, ks. Antoni Kurowski. - Michał Nowak ze Sztumu poszedł do zakonu św. Franciszka, a Karol Detmer i Artur Puchalski kształcą się w Niższym Seminarium Duchownym O. O. Oblatów w Markowicach pod Inowrocławiem.

Jak traktują ich koledzy szkolni, niezwiązani tak mocno z Kościołem? - Nikt nam nie robi przykrości,

bierzemy udział we wszystkich imprezach i zabawach szkolnych - odpowiada Tomek Śmigowski. - Dziewczyny także są w porządku, to raczej my trochę odstajemy, bo „nasze myśli nie są ich myślami”. Poza tym we wspólnocie ministranckiej też nie brak nam rozrywek: ksiądz Dariusz zabiera nas na wycieczki krajoznawcze, rajdy rowerowe, ogniska z kiełbaskami i wspólnym śpiewem. Pod koniec czerwca za pieniądze, które dostaliśmy od parafian pod-

czas kolędy, mogliśmy się wybrać na kilkudniową wycieczkę do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki.

Nie wszyscy, oczywiście, zasilają okoliczne seminaria duchowne. Są i tacy, którzy nie wytrzymują długo owej „pobożnej musztry”. - Ale bycie ministrantem jest przecież dobrowolne - podsumowuje ks. Dariusz. - Pan Bóg przywiązuje nas wszystkich do siebie jedynie łańcuchem miłości, szanując naszą wolność jak nikt inny.

Władysława Thiel



„Msza lednicka” koncelebrowana przez proboszcza, ks. prałata Antoniego Kurowskiego i ks. Dariusza Stawieckiego, w pełnej asyście ministrantów.

Fot. Sławomir Lipski

Z PARAFII

Statuty



Neokatechumeni z diecezji.

Fot. A. Winter

REGION. Wspólnoty neokatechumenalne z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Malborku, sztumskiej św. Anny oraz trzech parafii Kwidzyna spotkały się na Eucharystii z pozostałymi wspólnotami diecezji elbląskiej, by podziękować Bogu za zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską Statutów Drogi Neokatechumenalnej. Eucharystię celebrował ks. biskup Andrzej Śliwiński w asyście prezbiterów wszystkich wspólnot. - Praca nad tym fundamentalnym dokumentem trwała kilka lat - mówi ks. Wiesław Janik, katechista wędrowny odpowiedzialny za Drogę Neokatechumenalną w diecezji elbląskiej. - Ojciec Święty bardzo nalegał, żeby nadać Drodze ramy prawne, które opisywałyby jej istotę i potwierdziły jej wierność nauce Kościoła. Statuty zostały podpisane 27 czerwca 2002 roku. Ksiądz biskup Andrzej Śliwiński mówił w swej homilii o ożywym wpływie wspólnot na rzeczywistość parafialną; zakończył zaś stwierdzeniem: - Dobrze, że jesteście.

W Internecie

SZTUM. Parafia św. Anny doczekała się własnej strony internetowej. Można tam znaleźć informacje o wszystkich działających tutaj duszpasterstwach, aktywności społecznej i charytatywnej. - Jesteśmy chyba ostatnią parafią dekanatu sztumskiego, która zadbala o obecność w Internecie - żartuje ks. proboszcz Antoni Kurowski. - To bardzo użyteczna informacja, ułatwia życie nam, księżom, a także np. osobom wspomagającym Kościół, bo zawiera wszystkie dane urzędowe. Adres strony parafii św. Anny: www.parafia.sztum.prv.pl

(KM)

Służą Bogu

Grzegorz Rutkowski, Bartek Kaszubski, Damian Pelowski, Tomasz Śmigowski, Tomek Kammer, Adrian Floriański, Łukasz Graban, Karol Detmer, Daniel Pałkowski, Marcin Graban, ks. Dariusz Stawiecki, Wojciech Kubacki, Artur Puchalski, Łukasz Gręda, Adam Kaszubski, Tomasz Kołakowski, Krzysztof Puchowski, Łukasz Woszczyński, Przemek Mazurkiewicz, Mikołaj Piłat, Patryk Kosiedowski, Marcin Janiszewski, Kacper Rogowski, Marcin Janiszewski, Kacper Rogacki, Miłosz Floriański.

KINO

Tytuł Prod./Wiek Godzina Cena

GDAŃSK

Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (b.o.)	9.15, 12.45, 16, 19.15	14 zł, 12 zł
--	------------------------------------	------------	---------------------------	--------------

Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Wojna plemników Pokój syna	USA (15) Włochy (15)	14.15 16, 18, 20	12 zł, 10 zł
---	-------------------------------	-------------------------	---------------------	--------------

Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Krag Niebo Koniec z Hollywood Edi	Japonia (15) Wł/Niem./Fr. (15) USA (15) Polska (15)	14.45 16.30 18.10 20.15	12 zł, 10 zł
---	--	--	----------------------------------	--------------

Bajka ul. Jaskowa Dolina 14, tel. 341-22-94	nieczynne			
---	-----------	--	--	--

Żak ul. Grunwaldzka 195/197 tel. 345-15-90	Chungking Express Upadłe anioły	USA (15) USA (15)	19.55 21.40	12 zł, 10 zł
---	------------------------------------	----------------------	----------------	--------------

GDYNIA

Warszawa ul. Świętojańska 35 tel. 620-42-65	Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (b.o.)	9.15, 12.25, 15.50, 19 pt., niedz. 22 pt., sob.	14 zł, 12 zł
---	------------------------------------	------------	---	--------------

SOPOT

Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (b.o.)	13.30, 16.40 19.45	14 zł, 12 zł
--	------------------------------------	------------	-----------------------	--------------

Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Ziemia niczyja Edi Smoking	Boś. (15) Polska (15) USA (15)	15 16.50 18.50, 20.50	10 zł
---	----------------------------------	--------------------------------------	-----------------------------	-------

TEATR

Tytuł Godzina Cena Gdzie

Gdańsk	Cyrulik sewilski	18 sob.-niedz	20-35 zł	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 763-49-06, 763-49-12
--------	------------------	---------------	----------	--

Gdańsk	Towarzysz Chrystus premiera	19 niedz	10-35 zł	teatr Wybrzeże Targ Węglowy 301-13-28
--------	--------------------------------	----------	----------	---

Sopot	Otello umiera	19.15 pt.-niedz.	25-35 zł	Teatr Kameralny Boh. Monte Cassino 551-39-36
-------	---------------	------------------	----------	--

Gdynia	Jasełka - Teat Junior	17 niedz.		Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 661-60-00
--------	-----------------------	-----------	--	--

KINO

Tytuł Prod./Wiek Godzina Cena

TCZEW

Wista ul. Dąbrowskiego 11	Planeta skarbów Femme Fatale Krag	USA (b.o.) USA (15) USA (15)	15 16.30 18.30, 20	10 zł n. 8 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
------------------------------	---	------------------------------------	--------------------------	--

STAROGARD GD.

Sokół ul. Jana Pawła II tel. 562-21-03	Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (15)	16.15, 19 pt. 13.30, 16.30, 19.30 sob., niedz.	10 zł
--	------------------------------------	----------	--	-------

KARTUZY

Minimax ul. Majkowskiego 3 tel. 681-32-08	Femme Fatale Monsumowe wesele Krag	USA (15) Ind./USA (15) USA (15)	16.30 18.30 20.30	10 zł 10 zł 10 zł
---	--	---------------------------------------	-------------------------	-------------------------

ELBLĄG

Syrena ul. Grobla św. Jerzego 5	Afera poniżej zera Wielki podryw	USA (15) USA (15)	16.15 17.45, 20	12 zł, 10 zł
---------------------------------------	-------------------------------------	----------------------	--------------------	--------------

WOJNA PLEMNIKÓW

■ Reż.: Michel Gondry ■ Prod.: USA/Francja, 2001 ■ Typ: komedia
■ Wyst.: Patricia Arquette, Tim Robbins, Rhys Ifans, Miranda Otto, Rosie Perez

Lila (Patricia Arquette) od niemowlęstwa cierpi na zaburzenia hormonalne, powodujące niepohamowany wzrost włosów na całym ciele. Gdy zakochuje się w nieśmiałym psychologu-behawiorystcie Nathanie (Tim Robbins), postanawia ukryć przed nim swoją chorobę. Pewnego dnia podczas leśnej eskapady Nathan i Lili spotykają dzikiego człowieka, który odmieni ich życie i pozwoli Lili pogodzić się z naturą.

POKÓJ SYNA

■ Reż.: Nanni Moretti ■ Prod.: Włochy/Francja, 2001 ■ Typ: dramat
■ Wyst.: Nanni Moretti, Laura Morante, Jasmine Trinca, Giuseppe Sanfelice, Silvio Orlando

Giovanni wie, że spokojne życie wraz ze swoją żoną i dwójką dzieci. Jedynymi jego problemami są te, których wysłuchuje jako psychoanalityk od swoich pacjentów. Sam wydaje się szczęśliwy. Sielankowe życie zostaje jednak zniszczone przez niespodziewaną śmierć jego syna- Andrei. Pograżony w żalobie zamyka praktykę. Nie potrafi znaleźć kontaktu ze swoją żoną i córką.

SUPERKINO KREWETKA

Superkino Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, www.superkino.info

Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina
Harry Potter 2	USA (b.o.)	9, 10.15, 12.15, 13.45, 15.30, 17, 18.45, 20.15, 22 pt. sob. 9, 10.15, 12.15, 13.45, 15.30, 17, 18.45, 20.15 niedz.
Transporter	USA (15)	14, 16, 18, 20, 22 pt. 12.45, 17, 19.30, 22.45 sob. 12.45, 17, 20.30, 22.30 niedz.
Smoking Śnięty Mikołaj 2	USA (15) USA (b.o.)	13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 21.45 9.15, 11.30, 14.30 pt. 9.15, 11.30, 14.45 sob., niedz.
Wielbicielka Planeta skarbów	USA (15) USA (b.o.)	12.30 9.30, 11.30, 13.30
Mr. Deeds - milioner z przypadku	USA (15)	15.30, 19.30 pt., niedz.
Śmierć nadejdzie jutro K-19	USA (15) USA (15)	14.30, 19, 21.45 11 sob., niedz.
Krag	USA (15)	12.15, 17.15, 19.30, 21.45 pt. 17.15, 19.30, 21.45 sob., niedz.
Znaki Czerwony smok	USA (15) USA (18)	10.15, 16.45 pt., 10.15 sob., niedz. 21.30
Zemsta Dzień Świra	Polska (12) Polska (15)	10 pt., 10.30 sob., niedz. 17.30

■ normalny
do godz. 17 pon.-czw. - 15 zł
do godz. 17 sob.-niedz. - 16 zł
■ normalny
po godz. 17 pon.-czw. - 16 zł
po godz. 17 pt.-niedz. - 17 zł

■ ulgowe - 12 zł
■ studenckie - 12 zł
■ grupowe - 10 zł
■ wtorki - 10 zł

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina
Mali agenci 2: Wyspa marzeń	USA (b.o.)	10.15 sob., 11.45 niedz.
Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (b.o.)	9, 10.30, 12.15, 13.45, 15.30, 17, 18.45, 20.15, 22
Debiutant	USA (15)	17.15, 19.15
Ali G	USA (15)	10.15, 15.45 pt., niedz., 15.45 sob.
Asterix i Obeliks Misja Kleopatra	Francja (15)	9.45 sob., niedz.
Czerwony smok	USA (18)	12.45
Edi	Polska (15)	17.30, 19.45, 22.15
K-19	USA (15)	14
Pianista	Polska (15)	11.45, pt
Krag	USA (15)	17.45, 20.45
Transporter	USA (15)	13.15, 21.15 pt., 16.15, 21.15 sob., niedz.
Skok	USA (15)	10.45, 21 pt., 10.45, 21.30 sob., niedz.
Smoking	USA (15)	11.20, 17.05, 19.30, 21.45
Straż wiejska Śmierć nadejdzie jutro	USA (15) USA (15)	9.45, 14.45 pt., 12, 14.45 sob., niedz. 12, 17.20, 20.30 pt.
Wielki podryw	USA (15)	17.20, 20.30 sob., niedz.
Zemsta	Polska (12)	15.20, 18.15 pt., 13.15, 18.25 sob., niedz.
Znaki	USA (15)	10
Mustang z Dzikiej Doliny	USA (b.o.)	9.15
Planeta skarbów Śnięty Mikołaj 2	USA (b.o.) USA (b.o.)	9.30 pt., niedz. 9.30, 11.45 sob. 12.30, 15 pt. 10, 12.30, 15 sob., niedz.

■ Multibabykino - 10 zł
■ Tanie wtorki - 10 zł
■ normalny 14 zł
■ bilety week. do godz. 17 - 14 zł
■ bilety week. po godz. 17 - 17 zł
■ dziecięcy - 10 zł
■ szkolny pon.-czw. - 12 zł
■ seniorski (powyżej 60 lat) - 10 zł
■ poranki sob., niedz. - 8 zł
■ studencki pn.-czw. - 12 zł
■ grupowe - 10-14 zł
Ceny biletów nie obejmują filmów:
„Stuart Malutki 2”, „Mr Deeds”
„Zemsta”.

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina
Pokój syna	USA (15)	12.45, 17.30, 19.45, 22 pt. 13.30, 22.25 sob., niedz.
Debiutant	USA (15)	12.15, 18.45, 20.45, 22.30 pt. 18, 19.50 sob., niedz.
Harry Potter i Komnata Tajemnic	USA (b.o.)	8.30, 9.30, 12, 13, 15.30, 16.30, 19, 20, 22.15
Transporter	USA (15)	12.40, 19.15, 21.30 pt. 13.15, 22.10 sob., niedz.
Smoking	USA (15)	10.35, 14.45, 17 pt. 11.10 sob., niedz.
Straż wiejska	USA (15)	9.45, 14.15, 16.35 pt. 10.45 sob., niedz.
Śnięty Mikołaj 2	USA (b.o.)	11, 13.30, 15.45 pt. 11 sob., niedz.
Wielki podryw	USA (15)	10.15, 15 pt. 9.40 sob., niedz.
Krag	USA (15)	20.15, 22.30 pt. 21.40 sob., niedz.
Śmierć nadejdzie jutro	USA (15)	16.45, 19.30, 22.20 pt. 22.20 sob., niedz.
Edi	Polska (15)	18 pt., 15.45 sob., niedz.
Planeta skarbów	USA (b.o.)	10.30, 12.30, 14.30 pt., 10.30 niedz.

■ do godz. 12 pon.-czw. - 14 zł
■ w godz. 12-17 pon.-czw. - 16 zł
■ po godz. 17 pon.-czw. - 18 zł
■ do godz. 12 piątek - 16 zł
■ po godz. 12 piątek - 19 zł
■ sob., niedz. - 19 zł
■ ulgowe - 12 zł
■ studenckie - 12 zł
■ grupowe (inf. u kierownika kina)

SMOKING



Tytułowy „Smoking” to ulubiony strój bogatego playboya Clarka Devlina. Jest on związany emocjonalnie z luksusową kreacją do tego stopnia, że nikomu nie pozwala dotknąć stroju. Ale jego ciekawski szofer, Jimmy, przymierza pewnego dnia ubiór szefa. Odkrywa, że ten kto go nałoży zamienia się w specjalnego agenta i chcąc nie chcąc musi wziąć udział w szpiegowskich rozgrywkach...

■ Reż.: Kevin Donovan
■ Prod.: USA, 2002
■ Typ: komedia sensacyjna
■ Wyst.: Jackie Chan, Jennifer Love Hewitt, Jason Isaacs, Ritchie Coster, Debi Mazar

SERCA DWA

■ Jestem 25-latkim o nienaganej urodzie, 180 cm. Moje zainteresowania to kulturystyka, samochody. Poznam kobietę, która potrafi kochać i pragnie być kochana, marzącą tak jak i ja o stworzeniu związku opartego na wzajemnym zaufaniu. Jeżeli masz od 25 do 40 lat i masz szalone pomysły, to właśnie ja czekam na Ciebie. Jestem niezależny finansowo, aktualnie przebywam w ZK. Krzysztof z Gdańska.
sygn. 1

■ Jestem wdowcem spod znaku Wodnika, mam na imię Henryk, 51/173/73, jestem wierzącym i praktykującym katolikiem bez nałogów, opiekunem, szczerym, prawdomównym, pogodnym, z poczuciem humoru, lecz bardzo wrażliwym na ludzką krzywdę i kłamstwo. Nie szukam przygody na kilka dni, lecz szczerą, pogodną i oddaną panią, na dobre i złe chwile życia. Jeżeli nie zraża Cię fakt, że obecnie przebywam w ZK, to napisz.
sygn. 2

■ Miły, sympatyczny kawaler, 25 lat, z dużym poczuciem humoru, pozna panie w wieku 25-35 lat w celu matrymonialnym z całego Pomorza. Oferuję uczciwość, lojalność i spełnienie najskrytszych marzeń. Jeżeli odpowiada Ci moja oferta, a do tego nie przeszkadza Ci, że w obecnie przebywam w ZK, napisz. Na fotooferty odpowiem w pierwszej kolejności. Tomek.
sygn. 3

■ Samotny Piotr spod znaku Bliźniąt, ponoc przystojny, niepoprawny romantyk, 170 cm, 25 lat. Spragniony bliskości kochającej osoby, chcący odwzajemnić uczucie i być kochanym. Poznam panią w wieku 20-35 lat. Tylko poważne oferty. Foto mile widziane. Odpowiem na każdy list.
sygn. 4

■ Atrakcyjny Wodnik z temperamentem, 34/180/80, kawaler, bez większych nałogów, niepełne wyższe wykształcenie, uczciwy katolik, stały w uczuciach, szukający stałej partnerki w stosownym wieku. Pani może mieć dziecko. Możliwość stałego związku. Szczęście jest w zasięgu ręki, ale wszystko zależy od Ciebie. Wodnik ze Sztumy.
sygn. 5

■ Kawaler po 30. niezależny finansowo, z mieszkaniem, 178 cm, spod znaku Byka, wykształcenie techniczne. Spokojny, wyrozumiały i wierny, o wszechstronnych zainteresowaniach, przebywający tymczasowo w areszcie, kochający życie, choć nie układa się ono tak, jakbym tego pragnął. Poznam sympatyczną panią do 31 lat, zdecydowaną na romantyczną przyjaźń, a może coś więcej. Dzieci nie stanowią przeszkody. Tomek z Tczewa.
sygn. 6

■ Wdowa – wykształcenie średnie, poznam pana, który szuka drugiej połowy, szczerego, prawdomównego, szczupłego, powyżej 170 cm, w wieku 50-60 lat. Nr. tel. przyspieszą kontakt.
sygn. 7

■ Jestem szczupłą, zgrabną, 26-letnią tlenioną blondynką. Cenię szczerść, uczciwość i odpowiedzialność. Nie lubię chamstwa, fałszu, zakłamania i przemocy. Uwielbiam muzykę, tańce, długie spacery, dobry film. Poznam pana w wieku 25-28 lat. Mile widziany nr telefonu i foto. Samotna z Wejherowa.
sygn. 8

■ Mam 28 lat, 165 cm. Jestem osobą uczciwą, romantyczną, z poczuciem humoru. Mam swój dom i jestem niezależna. Mam dwoje dzieci. Poznam pana odpowiedzialnego, lubiącego dzieci, do lat 45. Chętnie zmotoryzowanego.
sygn. 9

■ Jeżeli czujesz się bardzo samotna, pragniesz poznać drugą osobę, która Cię zrozumie, wysłucha, poradzi, przytuli, na którą będzie można liczyć, napisz i wyślij foto do 43-latka z własnym M, bez zobowiązań, wolnego, odpowiedzialnego, lubiącego prawdę i uczciwość, niekonfliktowego, tolerancyjnego, nieszukającego przygód, ceniącego wzajemny szacunek, zaufanie i przyjaźń. Gdynianin.
sygn. 10

■ Pragniesz kochać i chcesz być kochana? Do pełni szczęścia brakuje ci tylko bratniej duszy podobnie jak mnie? Czyżby zbieg okoliczności? A może przeznaczenie? Samotny 25-letni pracujący kawaler bez nałogów. Tczew.
sygn. 11

■ Mam 24 lata, 165 cm, wykształcenie zawodowe. Lubię muzykę, sport, Kocham życie, jakie by ono nie było. Obecnie przez własną głupotę przebywam w ZK, ale to nie znaczy, że jestem przestępcą. Potrzebuję wyrozumiałości i czasu oraz drugiej połowy. Napisz. Krzys z ZK.
sygn. 12

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

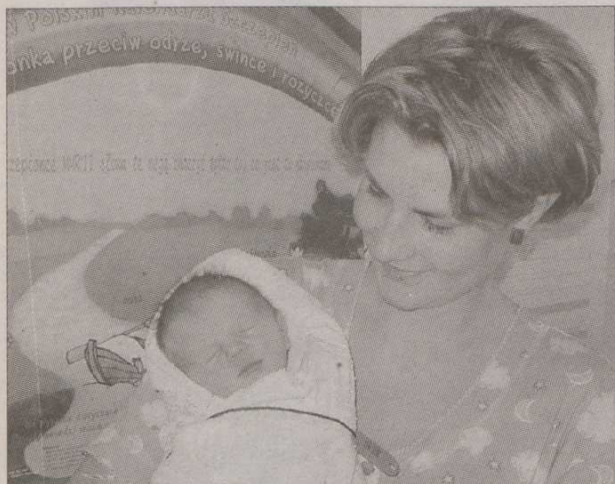
Więcej anonsov w jutrzejszym,
sobotnim wydaniu gazety.

KUPON



Powiśle. Witajcie na świecie

Najmłodszy w rodzinie



Wiktor Zapolska-Sidya ze Sztumu urodziła się 6 grudnia o godz. 15.45. Waga 3020 g, wzrost 51 cm. Na zdjęciu z mamą Aleksandrą.



Maciej Kurt z Zakrętów w gminie Stary Dzierżoń urodził się 9 grudnia o godz. 13.08. Waga 2960 g, wzrost 52 cm. Na zdjęciu z mamą Joanną.



Natalia Klein z Malborka urodziła się 13 grudnia o godz. 23.30. Waga 3380 g, wzrost 53 cm. Na zdjęciu z mamą Krystyną.



Dominika Durst z Barcic w gminie Ryjewo urodziła się 15 grudnia o godz. 13. Waga 3200 g, wzrost 53 cm. Na zdjęciu z mamą Moniką.



Gabriel Końka z Malborka urodził się 16 grudnia o godz. 21.05. Waga 3000 g, wzrost 51 cm.



Irena Czeszejko z Malborka urodziła się 16 grudnia o godz. 21.42. Waga 3800 g, wzrost 52 cm.



Michał Maziarz z Czernina urodził się 17 grudnia o godz. 8.45. Waga 2920g, wzrost 53 cm.



Córka państwa Elżbiety i Marka Lengów z Mikołajek Pomorskich urodziła się 18 grudnia o godz. 9.42. Waga 3070 g, wzrost 51 cm. Na zdjęciu z mamą Elżbietą.

Zdjęcia: Piotr Szymański

Z ALBUMU



Janina i Jan Czaplicy ze Sztumu obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji otrzymali okolicznościowy medal.

Fot. Sławomir Lipski



Michał Przybyszewski ze Sztumu 8 stycznia skończy cztery lata. Z okazji urodzin życzenia zdrowia, radości i uśmiechów przesyłają rodzice i brat Jakub.

Fot. archiwum



Z okazji urodzin i imienin najukochańszemu mężowi i tacie, Dariuszowi Kobusińskiemu z Ryjewa, życzenia zdrowia, radości i pogody ducha oraz pociechy z rodziny składają Amelka (9 miesięcy), Jakub (11 lat) i Anna (wszyscy na zdjęciu).

Fot. Wojciech Monkiewicz



Kochanemu synkowi, Aureliuszowi Rogowskiemu z Ryjewa, z okazji czwartej rocznicy urodzin moc gorących pozdrowień ślą rodzice, rodzina i znajomi.



Aleksandra Lewandowska ze Sztumu kończy 13 lat. Na urodziny dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechu w każdym dniu, a przede wszystkim dużo życiowej mądrości życzą kochanej córeczce rodzice.

Zdjęcia archiwum

Z GMINY

■ Nie byli samotni



30 osób, które zasiadało przy stole, stworzyło bardzo rodzinną i świąteczną atmosferę.

Fot. archiwum

SZTUM. Tradycją stało się organizowanie przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Wigilii dla samotnych. W sali baru Żarłoczek, przy pięknie przystrojonym stole, składali oni sobie życzenia, kosztując przepysznych, świątecznych potraw. Był barszczyk z uszkami, pierogi, ryby przyrządzone na kilka sposobów ciasto i lzy wzruszenia.

- Łamiąc się opłatkiem życzę spokoju ducha i wielu radosnych chwil, nie tylko w ten czas świąteczny, ale i każdego dnia w roku - mówiła Mirosława Szpalerska, kierownik MGOPS w Sztumie.

Dołączyli się do tych życzeń zaproszeni goście: ksiądz prałat Antoni Kurowski, Elżbieta Wlazło, prowadząca Agencję Usług Opiekuńczych, sponsorka paczek oraz burmistrz Leszek Tabor.

- Osobom, które nie były w stanie dotrzeć na naszą wieczerzę opiekuńcy dostarczyli paczki świąteczne i poczęstunek - dodaje Mirosława Szpalerska.

(ika)

■ Odjazdy pociągów

Obowiązujący do niedawna nowy rozkład jazdy PKP nie spowodował radykalnych zmian w kursowaniu pociągów.

Sztum - Malbork: 6.07w, 7.04, 7.54, 11.44, 14.34z, 15.50, 17.11w, 19.03, 22.04.

Sztum - Kwidzyn: 5.41, 7.02z, 9.33, 12.38, 14.08w, 15.52, 17.51, 19.53, 23.06x.

Sztum - Gdynia: 7.54, 15.50.

Sztum - Słupsk: 7.54.

Sztum - Grudziądz: 5.41, 9.33, 12.38, 14.08w, 15.52, 17.51, 19.53.

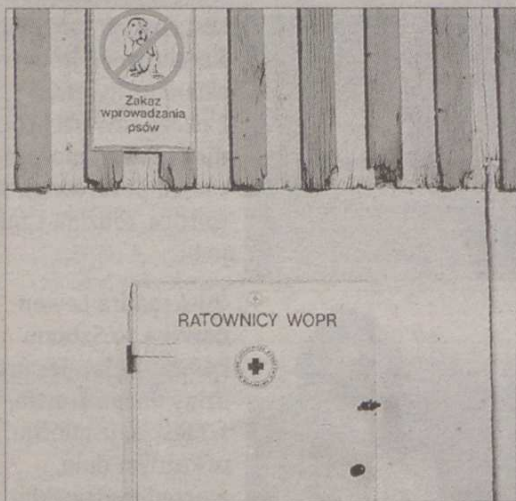
Sztum - Toruń: 5.41, 12.38, 14.08w, 15.52, 17.51.

Objaśnienia: x - kursuje pn - pt, nd, oprócz 24 do 27 grudnia, 31 grudnia, 20 kwietnia, 30 kwietnia do 2 maja, 18 do 20 czerwca, 14, 15 sierpnia, 1, 9, 10 listopada; w - kursuje pn - so, oprócz 25 do 28 grudnia, 1 stycznia, 21 kwietnia, 1 do 3 maja, 30 maja, 20, 21 czerwca, 15, 16 sierpnia, 10, 11 listopada; z - kursuje pn - pt, oprócz 25 do 27 grudnia, 1 stycznia, 21 kwietnia, 1, 2, 30 maja, 20 czerwca, 15 sierpnia, 1, 10, 11 listopada.

(ŁAJ)

PODPATRZONE

■ Pies na ratownika



Na plaży miejskiej w Sztumie naszego Czytelnika zaintrygowały tabliczki informacyjne wiszące na hangarze. - Co ma pies do ratownika - pyta Czytelnik.

Fot. Piotr Szymański

Sztum. Unia Europejska w szkołach

Wspólnota coraz bliższa

W Gimnazjum nr 1 uczniowie poprowadzili apel, poświęcony integracji Polski z Unią Europejską. Uczniowie mieli okazję poznać podstawowe daty z historii Wspólnoty Europejskiej oraz jej zadania. Nie zapomniano też o korzyściach, jakie Polska odniesie z przynależności do UE. Wcześniej wszystkie klasy oplakowały szkołę, w holu powiesili flagi państw - członków Wspólnoty, a także skrzynkę, do której można było wrzucać pytania dotyczące integracji.

Wiedza praktyczna

- Dowiedziałem się, jak zmieniają się ceny artykułów i usług w Polsce po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej - mówi Krzysiek, uczeń klasy trzeciej. Pierwszoklasistka Ania zwróciła uwagę, że wejście Polski do Unii otworzy możliwość swobodnego wyjazdu do innych krajów. - W przyszłości chcę zwiedzać Europę i cieszyć się, że będzie to łatwiejsze niż dzisiaj.

Organizatorami apelu byli członkowie Klubu Europejskiego w Gimnazjum nr 1 pod opieką nauczycielki historii, Eleonory Karzarnowicz.

W Szkole Podstawowej nr 2 katecheci Barbara Małyska i Sławomir Wiechowski przygotowali interesującą prezentację obyczajów bożonarodzeniowych i noworocznych w różnych krajach Unii, połączoną z konkursami wiedzy o Wspólnocie Europejskiej. - Dzieci śpiewały kolędy z różnych stron Europy - opowiada jedna z organizatorek, B. Małyska. - Nie zabrakło świętej Łucji ze świateł-



Gimnazjaliści ze Sztumu z flagami państw Unii Europejskiej.

Fot. Eleonora Karzarnowicz

kiem i koszem pierników, bo tak właśnie obchodzą jej imieniny dzieci z krajów skandynawskich.

Nie ma jak w domu

Uczniowie z dumą stwierdzili, że polska tradycja obchodów Bożego Narodzenia jest bardzo bogata i różnorodna, chociaż smakowały im włoskie i niemieckie dania wigilijne. Agnieszka Bogucka prowadziła konkursy: dzieci włoskim obyczajem wykonały kartę z życzeniami świątecznymi dla rodziców, niemiecki wieniec adwentowy, rzucały też piłeczką do skarpety świętego Mikołaja. Zamiast punktów zawodnicy otrzymywali euro.

- Dziękujemy Urzędowi Miasta i Gminy za piękne nagrody książkowe - dodała B. Małyska. - W przygotowaniu imprezy pomogli nam członkowie Klubu Eu-

ropejskiego przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Barlewickach pod kierunkiem Marty Krawczyńskiej-Blacha. Zapraszamy

też na konkurs kolęd do naszej szkoły.

Konkurs kolęd i pastorałek odbędzie się dzisiaj.

(AT)



Święta Łucja wystąpiła w asyście aż trzech Mikołajów.

Fot. Barbara Małyska

Sztum. Słuchometr dla maluchów

Tak grała orkiestra

Sztumski oddział noworodków otrzymał kolejny dar od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem jest to aparat do przesiewowego badania słuchu u noworodków.

- Uzyskane parametry drogą elektroniczną przesyłamy do bazy danych w Warszawie, gdzie są analizowane - mówi Teresa Jaworska, ordynator oddziału noworodków szpitala w Sztumie. - Umożliwia to szybkie wykrycie niedosłuchu oraz udzielenie małym pacjentom natychmiastowej pomocy.

Programem przesiewowego badania słuchu u noworodków objęte są wszystkie szpitale w Polsce.

Na oddział trafiła też nowoczesna i precyzyjna waga elektroniczna. Urządzenie ufundował Andrzej Parafiniuk, lokalny przedsiębiorca.

- Chcielibyśmy w imieniu naszych małych pacjentów podziękować mieszkańcom za udział w dorocznej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - dodaje Teresa Jaworska, ordynator oddziału noworodków szpitala w Sztumie i Joanna Ostrowska, pielęgniarka. - W rewanżu za szczodrość fundacja Jerzego Owsiaka przekazała nam bardzo nowoczesny sprzęt. Liczymy na to, że i w tym roku sztumianie odpowiedzą na apel WOŚP.

(Pesz)



Ordynator Teresa Jaworska podczas wpisywania wyników badania. Asystuje Joanna Ostrowska, pielęgniarka.

Fot. Piotr Szymański

PRACA

SKODA 105 L 1982 r. w bardzo dobrym stanie tel. 055/279-46-04

VW Golf, 1988 r., 1,6 TD, spr. w całosci, (0607) 59-53-20

Al Gotówka osobowe do 30.000,- 552-48-88

ALUFELGI, R15, sprzedam, jeździły na Escorcie, bardzo ładne, tel. 0504/047-161

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii, odbierz podatek najtaniej! Najskuteczniej! 058/301-82-63

SZUKAM PRACY

EKSPEDIENTKA pracowita, komunikatywna, dokładna szuka pracy, Malbork 0608/53-97-82.

KIEROWCA- prawo jazdy A, B, C, E, uprawnienia na sztaplarki, (058) 676-34-18

KIEROWCA ze świadectwem kwalifikacyjnym, 32 lata, (0600) 88-40-73 po 15.00

OPIEKUNKA z doświadczeniem zaopiekuje się dzieckiem. 055/647-90-23

SPRZEDAWCA miła aparycja, sklep kosmetyczny, doświadczenie, szuka pracy Malbork, 0608/53-97-82.

AUTO MOTO

AUDI 80, 1,6 TDI, 1991 r., 17 200 zł, bordo metalik, AF, SP, stan bdb, lub zamienię na busa, (0604) 81-08-03

CITROEN Xara, poj. 1.9, diesel, 1998 r., wiśniowy metalik, stan idealny, tel. 0602/802-460

FIAT 126p, 1986 r., garażowany, 80 tys. km, (058) 672-15-15

FORD Tempo, 1986 r., uszkodzony silnik, (055) 91-01 po 15.00

OLTCIT Club 11 RL, poj. 1.1B, 1991 r., bardzo tanio, tel. 052/398-52-82 lub 0606/994-728

OPEL Astra, TDi, 1996 r., tel. 0503/843-125

PRZYCZEPA ciągnikowa, dwukółowa, 400 zł, sprzedam, (055) 248-94-36

KUPIĘ

Al Osobowe, gotówka natychmiast 058/554-20-22

GOTÓWKA zachodnie od 1990, 0606/753-410

POWYPADKOWE, uszkodzone, zachodnie, 671-59-62, 0601/800-490

INNE

AUTAI Zastępcze. Refundacja z OC. 058/552-75-22, 0601/651-672

AUTOGAZ
montaż, serwis,
Sztum
277-91-40
promocja!

NIERUCHOMOŚCI

BALEWO, pół bliźniaka, działka 800 m kw., garaż, telefon, (055) 277-06-91

BYTÓW- Chojnice (trasa), ziemia, las, tel. 052/397-82-05

CZERNIN koło Sztumu nowy dom 160 m kw. komfortowy, 055/272-50-58.

GDAŃSK - mieszkanie 46 m kw, własnościowe, IV p., wolne, cena 82.000 zł, tel. 058/687-28-16 lub 551-15-49 po godz. 17

GDAŃSK - sprzedam mieszkanie na Przymorzu, 2 - pokoje, 46 m kw, IV/Xp, 500 m od plaży, tel. 058/687-28-16 lub 058/551-15-49

GDYNIA Kamienna Góra, II/III p., 57,4 m kw., parkiet, łazienka i WC oddzielnie, jasne, słoneczne, 2570 zł m kw., dobra lokalizacja, (058) 620-89-07 po 20.00

GOŚCICINO- dom wolnostojący 80 m, działka nad rzeką, (058) 626-24-39

KONIECWAŁD, działka 0,5 ha, (055) 277-10-18 po 16.00

KWIDZYN mieszkanie 63,43 m kw. C. O. etażowe, tel. 055/646-18-68

KWIDZYN mieszkanie 65,3 m kw. 4 pokoje, pilnie 055/261-06-14

KWIDZYN nieruchomość 715 m kw. wraz z budynkiem gospodarczym tel. 0608/210-042

KWIDZYN nieruchomość 715 m kw. wraz z budynkiem gospodarczym tel. 0608/210-042

LUBKOWO- budowlana, 1923 m, 80 m od jeziora, uzbrojona, 0600-216-103, (058) 672-93-08

MALBORK, kawalerka 28 m kw., garaż, po remoncie, kafelki, zabudowa + parking, (055) 277-55-92 po 17.00, (0604) 45-62-11

MALBORK mieszkanie 56 m kw., 3 pokoje, kuchnia z aneksem, 055/272-15-55, 0606/452-190

MALBORK Stare Miasto, mieszkanie 3-pokojowe, 47 m kw., IV p., (055) 640-39-85

NOWY Staw mieszkanie 48 m kw. 3 pokoje, blok, 4 piętro, 50000 zł, 0604/547-887.

PIASKI - Stary Dzierżgoń, dom jednorodzinny, 62 m kw., garaż, blisko lasu i jeziora, sprzedam, (0602) 64-50-16

Rytel - dom, 110 m kw, b. ładnie położony na skraju lasu, dużo dębowych wykończeń, stan b. dobry, ciepły, wodociąg, tel., CO, kominek we I zewn., doskonały do zamieszkania całorocznego i letniskowego, cena 120.000 zł, tel. 052/398-53-14 lub 0601/859-646

SADLINKI dom 160 m kw. działka 10 ar do wykończenia 0600/804-884

SADLINKI mieszkanie 35 m kw. z garażem 0600/804-884

SZTUM, dom jednorodzinny, 250 m kw., działka 16 arów, ładna działka, niedrogo, (055) 277-34-01, (0604) 45-95-34

SZTUM, dom jednorodzinny, 250 m kw., działka 16 arów, ładna okolica, niedrogo, (055) 277-34-01

SZTUM, mieszkanie 3-pokojowe, nowoczesne, ciche osiedle, (055) 277-71-37

SZTUM, mieszkanie 3 pokoje w centrum miasta, balkon, po remoncie, (055) 277-27-35, (0603) 53-18-75

SZTUM, mieszkanie 40 m kw., po remoncie, niski czynsz, (0692) 56-94-97, (055) 640-39-17 po 18.00

SZTUM, mieszkanie 49 m kw., I p., centrum, (0504) 15-70-87

SZTUM, mieszkanie nowoczesne, po remoncie, niedrogo, (055) 277-71-37

SZTUM, mieszkanie własnościowe, 42 m kw., dobra lokalizacja, 55 500 zł, (0505) 11-25-10

SZTUM dom jednorodzinny, wolnostojący na dobrych warunkach, 0601/584-351.

SZTUM sprzedam atrakcyjną działkę 27 ar rozpoczętą budową, 0601/584-351.

TYWĘŻY gospodarstwo rolne 12,83 ha, dom mieszkalny, budynek gospodarczy, woda, siła, telefon, 055/276-27-28

AGENCJA nieruchomości, Kwidzyn, ul. Chopina 26, II piętro, tel. 0600/804-884 czynne od 10.00 do 15.00

GARAŻ urządzony, kanał, siła, przy ul. Andersa w Malborku, (055) 277-55-92 po 17.00, (0604) 45-62-11

MIESZKANIE 3 pokoje, balkon, po remoncie, w centrum Sztumu, II p., (055) 276-27-35, (0603) 53-81-75

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze mieszkanie 3-pokojowe, 61 m kw., I p., (055) 640-32-52

INNE

BOLSZEWO- odnajmę luksusowe mieszkanie np. na weekendy, preferowane firmy, (058) 676-63-90

BOLSZEWO k. Wejherowa- odnajmę mieszkanie 2-pokojowe, preferowane bezdzietne małżeństwa, (058) 676-63-90

CHOJNICE - zamienię mieszkanie spółdzielcze - lokatorskie, 60 m kw, 3 - pokoje, na mniejsze w Chojnicach, tel. 052/397-95-30 lub 0606/403-760

GDYNIA- okazja! Budynki magazynowe, produkcyjne, biurowo- mieszkalne, 4.500m, 350.000,- 0601/20-33-79

KWIDZYN mieszkanie, dwupokojowe mam do wynajęcia tel. 055/646-34-66

KWIDZYN mieszkanie 50 m kw. I piętro, oddam w najem tel. 055/279-29-52 po 16.00

MALBORK Południe pani mieszkanie odnajmę, 0604/810-844.

SZTUM lub Czernin, pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia, (055) 640-55-65, (0504) 89-67-29

KAWALERKĘ do wynajęcia w Sztumie poszukuję, (0501) 23-40-92

POSZUKUJĘ kawalerki w centrum Sztumu do wynajęcia, (0604) 57-48-95

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje mieszkania do 500 zł do wynajęcia w Kwidzynie, (055) 279-24-69, (0503) 43-39-73

DOM

SPRZEDAM

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, (058) 342-54-31

KAMERA cyfrowa, nowa, Panasonic NV-MX5 + 2ACU + osprzęt, tanio, (0605) 69-56-76

KAMERA Panasonic M-40 z osprzętem, (055) 640-45-21 po 21.00

KONTENERY magazynowe, chłodnicze „Balticon” Tel. (058) 663-00-79, kom. 0605-051-328

MEBLE czarne, meblówianka, szafka narożna, stolik RTV, dywan 2,5 x 3,5 m, lampa z mosiężnym wykończeniem, tel. 052/397-68-19 lub 0504/236-337

MIOTŁY brzożowe, Sztutowo, (055) 247-93-72

NOWY Piec CO, do domu jednorodzinnego, tel. 052/398-33-19

PRALKA wimikowa z podgrzewaczem wody, 2002 r., stan bdb, (0606) 48-28-36

SCHODY bukowe na wymiar, 2800 zł, (0691) 84-08-20

ZAMRAŻARKA skrzyniowa, 140l, cena 300 zł, tel. 052/397-70-37

ZAMRAŻARKA używana, polska, 4 szuflady, 200 zł, (058) 674-73-49

NAJSTARSZA solidna wytwórnia pustaków i bloczków na Kaszubach (z wibroprasy), kruszywo naturalne, czarnoziem. Władysław Joskowski Mścisławice - Golicz, tel. 058/681-62-16, 0605-314-873

INNE

DACHY - kompleksowo, 0694-242-147

TURYSTYKA I SPORT

RÓŻNE

WIELOCZYNNOŚCIOWY sprzęt do ćwiczeń treningowych, stan doskonały, cena 400 zł, tel. 052/397-44-92

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

GINEKOLOG zabiegi 0605-540-148

LIKWIDACJA nalógów jednym zabiegiem. 058/6270-666

MASZYNA do masażu wodnego z ozonem (materac + maska inhalacyjna + olejki + masaż do stóp), tanio sprzedam, (0691) 50-21-32

URZĄDZENIE do masażu wodnego z programatorem, maską do inhalacji, sprzedam, (055) 640-45-21 po 21.00

WÓZEK inwalidzki, nie używany, niemiecki- sprzedam, 300 zł, (058) 674-73-49

FOTEL sedesowy dla starszej osoby lub niepełnosprawnej, wózek inwalidzki, nowy, 058/681-72-42, 684-08-36

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

OWCZARKI Niemieckie krótko i długowłose, 9 - tyg., porodowodowe, zaszczepione, odrobaczone, sprzedam, tel. 052/334-87-37

OWCZAKI Niemieckie po rodowodowych rodzicach, sprzedam, tel. 052/554-14-92 lub 0692/331-406

ROTTWEILERY rodowodowe 500 zł 055/279-59-50 0606/275-844

YORKSHIRETERRIER rodowodowe, po Championie Polski, sprzedam, 1700 zł, (58) 672-47-02

KUPIĘ konia, który chodzi w bryczce, (0608) 45-95-34, (055) 277-34-01

ROŚLINY

RÓŻNE

ZIEMIANKI jadalne, żółte, kupię, 0,15 zł za kg. Ziemiaki jadalne, białe tylko Irga, cena 0,18 zł za kg. Tel. 0609-617-682

ŻYTO pszenżyto- skup. Miał, węgiel- sprzedaż. Gorzelnia Gościszewo, 0 5 5 / 2 7 7 - 1 1 - 7 7 , 055/267-01-04 lub 05

MASZYNY I URZĄDZENIA

RÓŻNE

BIZON Z056, 1989 r., ciągnik C - 360 po remoncie 1979 r., ciągnik Forsmit ZT303 D, 1983 r., 100 KM, 4x4. Przyczepa niska wywrotka, rozrzutnik obornika jedno lub dwuosiowy. 058/684-32-92, 0601-160-439

CIĄGNIK C-360 1979 r., C-330, Bizon Z056 1989 r., rozrzutnik obornika 1 i 2 osiowy, przyczepa niska wywrotka, 058/684-32-92, 0601-160-439

CIĄGNIK SAM silnik, s. palniki na ropę do pieca, 2 szt., sprzedam, (055) 277-20-09

CYKLOP, 1986 r., sprzedam, (0606) 55-85-54

SIEWNIK lejkowy, mało używany, 450 zł, sprzedam, (055) 248-94-36

WYKRYWACZ metali, sprzedam, (055) 277-34-64

WYKRYWACZ metali, sprzedam, (055) 277-34-64

WYKRYWACZ metali, sprzedam, (055) 277-34-64

USŁUGI INNE

RÓŻNE

BIURO rachunkowe „Votum” Nowy Dwór Gdański, ul. Kopernika - 5, tel. 055/247-35-73, 0601/690-569.

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, 058/342-54-31

DERATYZACJA dezynsekcja tel. 0502/401-220

DETEKTYWISTYCZNE! 0 5 8 / 3 0 7 - 4 2 - 1 6 , 0602/474-973

DŁUGI, handel, odzysk, 0 5 8 / 3 0 7 - 4 2 - 1 6 , 0602/474-973

DŁUGI- odzysk- odłużanie firm, 058/305-57-48, 0604/609-034

DREWNO opałowe, dowóz gratis tel. 0502/978-608

KOREPETYCJI z języka francuskiego udzieli studentka filologii romańskiej - 0693/790-533 055/279-48-63 po 18.00

POŻYCZKI gotówkowe, kredyty mieszkaniowe Malbork, ul. Piastowska 3, 055/273-46-41.

ROLETY wewnętrzne, zewnętrzne. Żaluzje: pionowe, poziome. Moskitiery, bramy. Producent Malbork ul. Porzeczkowa 1, 055/272-45-61

WRÓŻBITA- jasnowidz- parapsycholog. 058/6270-666, 0609/350-500

INNE

SPRZEDAM

FUTRO z lisów, norek - nowe, sprzedam, 055/647-42-01, 0609/667-091.

KONSOLA Playstation tel. 055/279-28-31

NAWOZY rosyjskie, tel. 055/235-42-47, 055/235-09-93, 0601/657-215

PIANINA! używane! (gwarancja, transport) 0601/20-33-79

PIANINO, przedwojenne, gdańskie, secesja, sprawne, sprzedam, tel. 052/397-59-59 lub 052/396-70-20

SANIE przedwojenne, tapicerowane, stan bardzo dobry, tel. 052/554-10-58

SUKNIA ślubna, atrakcyjna, cena do uzgodnienia, tel. 052/397-06-27

SUKNIA ślubna, cena 170 zł, tel. 052/397-37-04 lub 0608/154-340

SUKNIA ślubna, francuska, długa, rozm. 36/38, tren, kolor ecru, tel. 0604/888-261

KUPIĘ

PIANINA! kupujemy! (058) 341-52-40

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

MONIKA 621-71-85

ZOŚKA, SKOCZ PO „DZIENNIK”
I ZNAJDŹ W OGŁOSZENIACH
FACHOWCA



Z historii sztumskich szachów

Wygrywali na biało-czarnych polach

Królewskiej gry nauczył mnie tata - wspomina Maciej Rawicz-Wers. - Ale zanim zaprzyjaźnił mnie z szachami, graliśmy w warcaby. Pamiętam partię z kawiarnianym mistrzem, sztumianinem Tadeuszem Stefaniakiem. Znał się on z moim tatą jeszcze z czasów warszawskich. Gdy pewnego dnia przyszedł do nas z wizytą, tata zaproponował mi, aby zagrał ze mną partyjkę. „Ja w tym czasie ogolę się”. Mistrz nie potraktował mnie poważnie, byłem małym chłopcem - a przeciwnika w grze powinno się szanować! No i przegrał. Nigdy nie zapomnę jego miny, gdy tata wrócił i zapytał o wynik.

Przed szachownicą zasiadał od siódmego roku życia. Jan Rawicz-Wers, jego ojciec, był wytrawnym graczem. - Potrafił z kolegą rozgrywać partyjkę w pamięci - wspomina pan Maciej. - Szli ulicą i dyktowali ruchy.

Wypędzeni z Warszawy

- Mieszkaliśmy w Warszawie. Przeżyliśmy okupację i powstanie - wspomina pan Maciej.

Po jego upadku dzielili los wygnańców. Musieli opuścić miasto obracane przez hitlerowców w perzynę. Choć był małym chłopcem pamięta, jak pędzono ich do Ursusa i tam segregowano. Mama uprosiła Niemca, aby nie rozdzielano jej z dziećmi. Udało się. Pan Jan jakimś trafem do nich dołączył. Jechali węglarką, bez dachu. Niespodziewanie pociąg zatrzymał się pod Częstochową. Trasa do Oświęcimia... Gdy „pasażerowie” zauważyli, że nie są pilnowani, pomagając sobie wzajemnie uciekli z wagonów, szukając schronienia po okolicznych wsiach.

- Mieszkaliśmy u dobrych ludzi w szopce przez całą zimę - mówi pan Maciej. - Potem ojciec pojechał do Warszawy, zobaczyć co się dzieje. Nasz dom był zburzony. Został oddelegowany na północ do organizacji życia administracyjnego. Tak znalazł się w Sztumie, gdzie po jakimś czasie ściągnął resztę rodziny.

Jan Rawicz-Wers spod gruzów domu wyciągnął nadpalone książki i czasopi-

PROMOCJA

Wydarzenia sportowe z Twojego powiatu

w Dzienniku w każdy wtorek

sma. Takim sposobem zachowały się wzmianki o jego wcześniejszej miłości do królewskiej gry.

Szachy moja miłość

Z pisma „Ognisko”, wydanego 20 kwietnia 1929 roku, można dowiedzieć się o turnieju szachowym, który „skłonił uczestników do stworzenia klubu szachistów przy Polskiej Y. M. C. A., wobec czego zawiązany został klub szachowy z prezesem Janem Rawiczem-Wersem na czele.” Miał wówczas 22 lata. Klub działał dość prężnie. W następnym uratowanym numerze, z 20 stycznia 1930 roku, jest kolejna wzmianka o klubie szachowym. Autor dość dowcipnie opisuje jego działalność po chwilowym letargu. „Aż nagle pojawił się, nie wiem skąd, taki sobie sympatyczny młodzieniec z bujną czupryną, który sam sobie powierzył prezesurę...”. Chodziło o J. Rawicza-Wersa. Organizował turnieje, także seanse gry szachowej. Jego nazwisko zaczynało być znane w środowisku szachowym.

O działalności klubu do wybuchu wojny nic więcej nie udało się ustalić. Podobnie jak odtworzyć pierwszych lat życia szachowego w Sztumie.

Dorodne niemowlę

Jan Rawicz-Wers na przełomie września 1951 roku założył sekcję, która funkcjonowała pod nazwą ZS Ognisko. Nie były to łatwe czasy, ale jego zdolności nie tylko organizacyjne sprawiły, że potrafił utrzymać ją, zarażając swoją pasją innych. W roku 1952 roku pisał o sekcji: „Liczy niespełna trzy miesiące. Jest to dziwne niemowlę, wbrew powszechnie znanej niezaradności w tak niemowlęcym wieku potrafi sobie radzić nawet bez pomocy troskliwej opiekunki.”

Już na początku działalności sekcja odniosła zwycięstwo w drużynowych mistrzostwach powiatu. W grudniu tego roku w meczu z ZS Kolejarem Lębork, zaprawionym w walkach już 5 lat, zwyciężyli 5:2. Jednocześnie sekcja prowadziła wewnętrzne eliminacje szachowe, w których brało udział 14 seniorów i 10 juniorów. „Walki toczą się zacięte i mimo dwumiesięcznych rozgrywek dotąd nie udało się wyłonić mistrza klubu” - opisuje Jan Rawicz-Wers.

Liderem wśród seniorów był wówczas Zygmunt Balcerowski, którego nazywano żelaznym stylem gry, wśród juniorów prym wiodł Bohdan Tomaszewski. „Na dalszych szachownicach wre zacięta walka o pierwszeństwo. Do największej finezyjnych, o błyskotliwych pomysłach



Jan Rawicz-Wers (z prawej) podczas turnieju.

Repr. Monika Wilk

graczy należą koledzy: Antoni Gajewski, Zbigniew Czarnecki i Ludwik Grześkowiak. Są to gracze, którzy potrafią wywołać dreszcz obawy o wyniki na niejednym, nawet najlepszym partnerze...”. Tak pan Jan barwnie opisywał swoich kolegów, mobilizując ich do dalszej pracy nad sobą.

Zorganizowanie sekcji na terenie Sztumu wzbudziło spore zainteresowanie wśród jej miłośników, czego dowodem były liczne zapisy.

Dobre rzemiosło

Klub mógł w miarę prężnie działać, bo miał w swoich szeregach prezesa Cechu Rzemiosł Herberta Szymańskiego. Wielu innych rzemieślników poświęciło się królewskiej grze: m. in. Franciszek Hoppe.

- Pamiętam, jak przy okazji pierwszomajowego święta organizowane były turnieje gry w żywe szachy - wspomina Maciej Rawicz-Wers - Tata kazał mi przygotować szachownicę na trawie. Czarne pola były zielone, a białe pomalowane wapnem. Natrudziłem się wtedy ogromnie, ale zdążyłem. Na pięć minut przed rozpoczęciem biało-zielona szachownica była gotowa!

Do dziś funkcjonuje nazwa Szachownicy określająca plac, na którym się znajduje kilka handlowych boksów. Niewielu już sztumian pamięta, że były tam także duże figury szachowe. Rozegrano kilka spotkań, po czym wandalę poniszczyli i rozkradli pionki. Na jeziorze Zajezierskim stało kilka stolików, przy których można było rozgrywać partyjki. Zach-

wał się także jeden. Niestety, jego stan nie zachęca już do gry.

Rozgniółł Gniota

Jednym z największych sukcesów Jana Rawicza-Wersa w latach 50. było pokonanie czołowego wówczas szachisty Gniota. Ukazało się nawet zdjęcie w gazecie, podpisane „Oto ten który rozgniółł Gniota”.

W Malborku działała prężna sekcja szachowa. Jej opiekunem z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej - sekcji szachów był w owym czasie pan Jan. „Dziennik Bałtyki” pilnie informował o rezultatach osiągniętych na szachownicach. Z numeru z 8 marca 1957 roku dowiadujemy się, że pan Jan zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach indywidualnych powiatu. Klub wówczas nazywał się już LKS Gryf. Na drugim miejscu uplasował się Stanisław Kardasiewicz z Budowlanych Dzierżgoń, a na trzeciej pozycji Jan Bobczyk z Gryfa.

Przedstawiciele sztumskiego klubu brali udział w wielu znaczących imprezach, m. in. mistrzostwach wybrzeża w 1957 roku. Nie zdobyli tam znaczących miejsc, ale sam udział był dużym wyróżnieniem. Odbywały się też turnieje o „Złotą Wieżę” w ramach rywalizacji klubów Ludowych Zespołów Sportowych. Sztumianie brali udział nie tylko w tych organizowanych w Malborku, ale do znaczących należał też udział w Książu.

Wiele nagród i wyróżnień indywidualnych zdobywali na przestrzeni lat nasi sza-



W czerwcu 1959 roku Jan Rawicz-Wers rozegrał symulowaną na sztumskiej plaży.



Maciej Rawicz-Wers kontynuuje rodzinne tradycje.

Fot. Piotr Szymański

chiści. Maciej Rawicz-Wers me pierwszeństwa. Ale o tym oraz dalszych dziejach sekcji szachowej w następnym odcinku.

(ika)